

Kurier.BB

ŁĄCZY NAS MIASTO!

Nakład: 12 000 egz. ISSN 2544-9834

POJEDYNKI I KŁOPOTY

Z ośmiu list, zarejestrowanych w wyborach do Rady Miejskiej w Bielsku-Białej, startuje dwustu siedemdziesięciu sześciu kandydatów. Postanowiliśmy przyrzeć się tym, którzy mają jakieś kłopoty z prawem, uznając że wyborcy mają prawo wiedzieć o tym przed głosowaniem. Przeszliśmy również najciekawsze pojedynki, jakie stoczą kandydaci na radnych w poszczególnych okręgach wyborczych.



strony 8-9

Auta wciąż trują

strona 2

Rok po awarii wodociągów

strona 3

Nasz drogi Urząd

strona 4

Chcieli zakopać betonowy płot

strona 5

Rafał Muchacki: nowy szpital potrzebny

strona 7

PORT, czyli okno na świat

strona 11

Ogłoszenie płatne



**Zarębska
i Niezależni.BB**

PIZZA MAŁGORZATA

**PIĄTEK, 5 kwietnia
godz. 17:00**

ul. 11 LISTOPADA, PLAC OBOK REKSIA

Sfinansowano ze środków KWW Zarębska i Niezależni.BB

Kalendarium

29 marca

Konsultują uchwałę o Radzie Seniorów
Ruszyły konsultacje społeczne w sprawie zmiany uchwały dotyczącej utworzenia Rady Seniorów Miasta Bielska-Białej. Potrwają do 13 kwietnia. Projekt dokumentu przygotował Wydział Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego.

Konieczność zmian jest podyktowana nowelizacją ustawy o samorządzie gminnym. W nowym brzmieniu przepisy dotyczące gminnej rady seniorów wprowadziły między innymi nowe uprawnienia dla tego podmiotu oraz dookreśliły zakresy współpracy rady z organami władzy wykonawczej w samorządzie. Dotychczas obowiązujący statut nie spełnia wymogów wynikających z nowych przepisów, zawiera nieaktualne formularze, a to uniemożliwia prawidłowe wszczęcie procedury naboru.

Po wprowadzeniu przez Radę Miejską w Bielsku-Białej w ubiegłym roku nowelizacji zapisów statutu o długości kadencji, obecna Rada Seniorów zakończy swoją działalność wraz z upływem kadencji aktualnej Rady Miejskiej. Po tym terminie odbędą się wybory do Rady Seniorów na kolejną kadencję.

Konsultacje swoim zasięgiem obejmują obszar Bielska-Białej, a uprawnieni do udziału w nich są mieszkańcy miasta oraz organizacje pozarządowe i podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, prowadzące na terenie miasta działalność w zakresie obejmującym przedmiot konsultacji.

W ramach konsultacji uprawnione podmioty mogą kierować opinie i uwagi do projektu dokumentu za pomocą interaktywnego formularza konsultacji - dostępnego na stronie internetowej Urzędu Miejskiego oraz za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: seniorzy@um.bielsko-biala.pl. 4 oraz 11 kwietnia w godzinach od 16.00 do 18.00 pod nr tel. 33/49 71 753 odbędzie się dyżur telefoniczny, w trakcie którego można uzyskać dodatkowe informacje i wyjaśnienia związane z przedmiotem konsultacji.

2 kwietnia

Ruszyła rekrutacja do miejskiego żłobka

Zaczęła się rekrutacja do trzech oddziałów miejskiego żłobka. Rodzice mogą pobrać wniosek osobiście lub przez internet. Kolejność zgłoszeń nie jest decydująca, ale warto pamiętać, że termin upływie 12 kwietnia.

Wnioski można pobrać ze strony internetowej Żłobka Miejskiego lub osobiście w sekretariacie przy ul. Kazimierza Brodzińskiego 22 (karta zgłoszenia dla kandydatów nowo przyjmowanych lub deklaracja o kontynuowaniu pobytu w Żłobku dla dzieci które już do Żłobka uczęszczają). Do kart zgłoszenia należy dołączyć wymagane załączniki, a informacja o załącznikach znajduje się w kartach zgłoszenia (zaświadczenie lub oświadczenie o zatrudnieniu; kserokopia karty RODZINA+). Warto poświęcić wnioskowi trochę uwagi, bo dyrekcja żłobka zastrzega, że wniosek wypełniony niekompletnie, bez wymaganych załączników nie będzie rozpatrywany. Kompletne wnioski należy dostarczyć osobiście, do siedziby Żłobka Miejskiego przy ul. Kazimierza Brodzińskiego 22 w dniach od 2 do 12 kwietnia, w godzinach wskazanych w harmonogramie dostępnym na stronie internetowej. Kolejność zgłoszeń nie ma wpływu na rekrutację. Każdy wniosek będzie miał nadany numer, który po przyjęciu otrzyma wnioskodawca. Ogłoszenie wyników rekrutacji nastąpi w formie anonimowej poprzez podanie numerów zakwalifikowanych wniosków.

Wszystkie informacje są dostępne na stronie internetowej Żłobka Miejskiego (<https://zlobekbielsko.pl/rekrutacja>) lub telefonicznie pod numerami 33 496 21 82 lub 33 496 42 23 wew. 21.

Auta wciąż trują

Bielsko-Biała jest wśród siedmiu ośrodków w Polsce, które przegrywają walkę ze spalinami. W raporcie NIK dotyczącym miast, które nie rozwiązały problemu nadmiernej emisji spalin, znalazły się także Warszawa, Kraków, Wrocław, Częstochowa, Tarnów i Legnica.

Nadmierna emisja spalin

NIK skontrolowała urzędy miast, w których występowały najwyższe stężenia dwutlenku azotu. Kontrola prowadzona była od 1 stycznia 2018 r. do 1 września 2023 r. Według NIK, w ośrodkach podejmowano

bardziej szkodliwe niż np. zanieczyszczenia przemysłowe, ze względu na to, że rozprzestrzeniają się w bezpośrednim sąsiedztwie ludzi, w wysokich stężeniach oraz na niewielkich wysokościach – podkreślono w raporcie.

obniżającej o połowę dopuszczalny poziom dwutlenku azotu w powietrzu.

Oznacza to, że wszystkie miasta, których dotyczy problem wysokich stężeń NO₂ będą musiały w najbliższym czasie zintensyfikować działania na rzecz ograniczenia emisji z sektora transportowego.

Obniżyć poziom zanieczyszczeń

Z raportu NIK wynika również, że Bielsko-Biała i Warszawa to dwa ośrodki, w których dzięki polityce promującej korzystanie z komunikacji zbiorowej, rowerów oraz środków transportu zeroemisyjnego, odnotowano wzrost liczby osób podróżujących komunikacją publiczną. To jednak za mało.

NIK podkreślił, że główną barierą w rozwoju komunikacji miejskiej są wysokie koszty jej funkcjonowania. W żadnym z kontrolowanych miast wpływ z biletów nie pokrywały nawet połowy kosztów działania transportu publicznego.

Najwyższa Izba Kontroli rekomendowała więc, aby władze miast wymienionych w raporcie m.in. podejmowały działania na rzecz zwiększenia atrakcyjności komunikacji publicznej, aby stanowiła ona realną alternatywę dla samochodów osobowych, a także inicjowały współpracę z policją w celu wyeliminowania z ruchu ulicznego pojazdów niespełniających wymagań dotyczących emisji spalin.

ach



działania, by ograniczyć zanieczyszczenia komunikacyjne, ale nie były one wystarczająco skuteczne. *Wciąż nie rozwiązano problemu nadmiernej emisji spalin pochodzących z transportu i ich negatywnego wpływu na zdrowie. Działania w tym obszarze były często rozproszone, a większość kontrolowanych miast nie miała aktualnego planu zrównoważonego rozwoju transportu publicznego, na którym powinny opierać się rozbudowa i organizacja ruchu – stwierdzono w dokumencie.*

Specjaliści wskazali, że emisja komunikacyjna jest drugą w kolejności, po tzw. niskiej emisji pochodzącej z pieców grzewczych, przyczyną złej jakości powietrza, szczególnie w dużych miastach Polski. Najbardziej szkodliwe są tlenki azotu (NO_x), powstające podczas spalania paliw w silnikach. *Substancje zawarte w spalinach są dużo*

Tlenki azotu powodują m.in. podrażnienia dróg oddechowych i nasilenie chorób układu oddechowego, zwłaszcza astmy. Z raportu wynika, że z siedmiu miast w których występowały najwyższe stężenia tlenków azotu, jedynie Legnica spełniłaby zaostrożone wymagania wynikające z przygotowywanej nowelizacji dyrektyw CAFE,

Nie żyje ostatni polski skryba

Nie żyje Tadeusz Modrzejewski, twórca Muzeum Literatury im. Władysława Reymonta w Bielsku-Białej, ostatni polski skryba. Zginął w pożarze własnego mieszkania Miał 72 lata.

Prezes kontra przyzwoitość

Prezes Stellantis N.V., czwartego w świecie producenta samochodów, zarabia dziennie 100 tys. euro. Jednocześnie koncern zamyka bielską fabrykę FCA Powertrain, motywując to koniecznymi oszczędnościami.

Koncern Stellantis powstał w 2021 roku z połączenia dwóch firm: francuskiej grupy PSA (Peugeot) oraz włosko-amerykańskiej FCA (Fiat Chrysler Automobiles). Do Stellantis należą również marki Opel oraz Vauxhall. Firma zatrudnia około 242 tys. osób, jednak od ubiegłego roku trwają zbiorowe zwolnienia w fabrykach na całym świecie. Oprócz pracowników bielskiej fabryki silników zwolnienia dotknęły też francuską fabrykę w Miluzie (600 osób), amerykańską w Detroit (2455 pracowników), w kolejce do wypowiedzenia czekają robotnicy z fabryk w Michigan i Ohio.

Zysk koncernu w 2023 roku wyniósł 18,6 mld euro, czyli o 11 proc. więcej w porównaniu z poprzednim rokiem. Ojcem tego finansowego sukcesu jest dyrektor generalny Stellantis, portugalski menedżer Carlos Tavares.

16 kwietnia odbędzie się walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki Stellantis, które podejmie decyzję o wynagrodzeniu Tavaresa. Najprawdopodobniej będzie to kwota 36,5 mln euro, czyli 100 tys. euro za każdy dzień, łącznie z sobotami i niedzielami. Na tę kwotę składa się nie tylko pensja dyrektora koncernu, ale również premia za dobre wyniki finansowe oraz opcje na akcje, które zostały uwzględnione w kontrakcie portugalskiego menedżera.

Proponowane wynagrodzenie Tavaresa wzbudziło kontrowersje i sprzeciw wśród francuskich związkowców, którzy nazwali je „premią za zwolnienia”. Ostry protest wystosowały dwie największe centrale związkowe we Francji: chrześcijańska CFDT i komunistyczna CGT.

Tadeusz Modrzejewski zginął w pożarze, który wybuchł w środę na 9 piętrze jednego z bloków na osiedlu Beskidzkim. Po przybyciu na miejsce zdarzenia, w drzwiach płonącego mieszkania, strażacy odnaleźli 60-letnią nieprzytomną kobietę. Po ewakuowaniu jej na świeże powietrze odzyskała ona przytomność i poinformowała służby o tym, że w środku znajduje się jej 72-letni mąż. Gdy go odnaleziono, nie okazywał oznak życia. Został zabrany do szpitala, był reanimowany. Niestety, nie udało się przywrócić mu funkcji życiowych.

Tadeusza Modrzejewskiego znali wszyscy bielszczanie. Był twórcą Muzeum Literatury im. Władysława Reymonta. W kolekcji znalazły się m.in. ręcznie przepisane i ilustrowane rękopisy Modrzejewskiego dzieła polskiego noblisty. Od 1989 roku przepisał i zilustrował ponad 112 dzieł. Większość z nich, w najważniejszym pomieszczeniu w muzeum – skrytorium. Niewielka wnęka, a w niej krzesło i stolik, na którym stoją świeczki. Na ścianie wisi lustro, oprawione w drewniane ramy, ozdobione przez bielskiego skrybę. Przez ponad 20 lat codziennie, po kilka godzin, siedział w tej swojej samotni i pracował. Osiem lat poświęcił na przepisanie „Chłopów”, a pięć na „Ziemię Obiecana”. W zeszłym roku kolekcję kupiła gmina Bielsko-Biała i przekazała do Książnicy Beskidzkiej.

Rok po awarii wodociągów. Czy Aqua i władze miasta wyciągnęły wnioski?

29 marca minął dokładnie rok od skażenia wody przez firmę remontującą magistralę wodociągową w Wapienicy. Przez trzy doby część mieszkańców miasta była odcięta od dostaw bieżącej wody. Wiele emocji wzbudziła reakcja Aquy oraz służb kryzysowych miasta i wojewody, przede wszystkim sposób ostrzegania i informowania mieszkańców. Sprawdziliśmy czy władze miasta i Aqua wyciągnęły wnioski z ubiegłorocznej awarii.

Tajemnicza komisja

Aqua kilka dni po awarii powołała specjalną komisję ds. wyjaśnienia przyczyn magistrali wodociągowej w Wapienicy. W jej skład mieli wejść eksperci zajmujący się tego typu sprawami. Skład komisji nigdy nie został jednak ujawniony. Ani na prośbę radnych, którzy w tej sprawie obradowali na specjalnie zwołanej sesji, ani na prośbę mediów. Wiceprezes Aquy Henryk Wysogład poinformował jedynie naszą redakcję, że komisja podjęła szereg czynności w celu ustalenia dokładnych przyczyn awarii, w tym m.in. przeanalizowała dokumentację związaną ze sprawą, kontaktowała się z pracownikami oraz odpowiednimi instytucjami, jak też pozyskała opinie zewnętrznych ekspertów w zakresie dotyczącym zaistniałej awarii.

Wyników prac komisji prezes Wysogład nie ujawnił, zastaniając się bezpośrednim związkiem z postępowaniem prowadzonym w sprawie awarii przez prokuraturę. Nie wiadomo też nic o tym, czy wyniki działania komisji spowodowały zmianę procedur wdrażanych przez Aquę w sytuacjach kryzysowych.

Śledztwo trwa

I rzeczywiście, Prokuratura Okręgowa nadzoruje śledztwo, prowadzone przez Komendę Miejską Policji w Bielsku-Białej. Toczy się ono w sprawie nieumyślnego spowodowania 29 marca 2023 roku, w Bielsku-Białej, na terenie nowo włączonej, remontowanej magistrali wodociągowej zdarzenia, które zagrażało życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mającego postać rozprzestrzeniania się substancji trującej w postaci styrenu. Jest to przestępstwo z art 163 § 2 kodeksu karnego zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Jak poinformował nas rzecznik bielskiej Prokuratury Okręgowej śledztwo *prowadzone jest nadal „w sprawie”, co oznacza, że nikomu nie zostały dotychczas przedstawione zarzuty.*

Jak informuje prokuratura, w toku śledztwa *przeprowadzono szereg czynności dowodowych, a w szczególności: dowody osobowe z zeznań świadków oraz dowody z dokumentów. Zabezpieczono dokumentację związaną z przetargiem ogłoszonym przez spółkę „Aqua” na realizację inwestycji, dokumentację producentów dotyczącą użytych do renowacji produktów (w tym rękawa kompozytowego i samej żywicy), dokumenty złożone przy ubieganiu się o uzyskanie Atestu Higienicznego, dokumentację związaną z wykonaniem renowacji magistrali i jej odbiorem, a nadto wyniki badań laboratoryjnych próbek wody i opinię instytucji specjalistycznej oceniającej wyniki tych badań.*

W charakterze świadków przesłuchano przedstawicieli: Aquy, wykonawców, producentów komponentów produktów użytych do renowacji, laboratoriów wykonujących badania próbek wody oraz firm, które złożyły swoje oferty w postępowaniu przetargowym. Przeprowadzono też oględziny remontowanego odcinka magistrali.

Obecnie śledztwo znajduje się na etapie opiniowania przez biegłych. Celem opinii jest ustalenie, na podstawie badań pobranych próbek rękawa kompozytowego, którym remontowano odcinek magistrali wodociągowej, zawartości w nich styrenu, prawidłowości utwardzenia żywicy oraz możliwych przyczyn migracji styrenu do wody.

Po uzyskaniu tej opinii planowane jest zasięgnięcie opinii biegłego z zakre-

su budownictwa ze specjalnością sieci wodociągowych, instalacji sanitarnych i ochrony środowiska, celem dokonania oceny prawidłowości przeprowadzonego remontu wodociągu. Wnioski i ustalenia obu opinii, w połączeniu z analizą zebranych dowodów, pozwolą na określenie dalszego kierunku tego postępowania.

Małe zainteresowanie systemem

Jednym z konkretnych działań podjętych po awarii było uruchomienie systemu ostrzegania o zagrożeniach. Co ciekawe, osobny system wdrożyły władze miasta, a osobny Aqua S.A., mimo iż ta ostatnia w większości należy do Gminy Bielsko-Biała.

Zainteresowanie systemami jest bardzo małe. Po sześciu miesiącach funkcjonowania, w grudniu 2023 roku do systemu miejskiego zapisało się zaledwie 4037 mieszkańców. Przy prawie 170 tys. mieszkańców miasta, to mniej niż 2,5 proc. Jeszcze mniej osób zapisało się do systemu Aqua. W tym przypadku mówimy bowiem o niespełna 1,7 tys. użytkowników. Usługa wykracza zaś poza Bielsko-Białą, gdyż Aqua dostarcza także wodę do 14 innych, sąsiednich gmin – w sumie do 225 tys. mieszkańców, co oznacza zainteresowanie poniżej 1 proc. Jak wynika z rozmów z mieszkańcami Bielska-Białej, powodem niewielkiego zainteresowania może być niewystarczająca informacja o funkcjonowaniu systemów. Nie są one też szeroko wykorzystywane. System miejski przez prawie rok został użyty tylko raz: przy okazji Tour de Pologne bielszczanie otrzymali za jego pośrednictwem komunikat o utrudnieniach w ruchu.

Jarosław Zięba

Liczą na większe zainteresowanie

W przetargu na wykonanie badań geologicznych pod Beskidzką Drogą Integracyjną wpłynęły oferty tylko na jedną część. Trasa ma w przyszłości bieć z Bielska-Białej do Głogoczowa.

Krakowski oddział GDDKiA podzielił przetarg na sześć części. – *Oferty zostały złożone tylko dla odcinka V z Jaroszwic do Kalwarii Zebrzydowskiej Wschód. Planujemy ponowne ogłoszenie przetargu na badania* – wyjaśnił Kacper Michna, który w krakowskim

cyjnej pozwoli na omińnięcie znanego powszechnie wiaduktu kolejowego w Kleczy Dolnej. – *Zrobimy tu aż 1701 wierceń o długości niespełna 22,8 km oraz 657 sondowań. Wykonawca na przeprowadzenie prac będzie miał 10 miesięcy* – powiedział Michna.



Foto: Jarosław Zięba

oddziale GDDKiA odpowiada za kontakty w mediach.

Wyniki badań mają posłużyć do przygotowania szczegółowej dokumentacji inwestycji.

W czwartym kwartale przyszłego roku planowane jest ogłoszenie przetargu na zaprojektowanie i budowę S52.

Odcinek z Jaroszwic do Kalwarii Zebrzydowskiej Wschód jest najdłuższy ze wszystkich. Mierzy 15,56 km. Wykonaniem badań geologicznych zainteresowane są dwie firmy. Obie oferty znacznie przekraczają kwotę, jaką na ten cel przeznaczyła GDDKiA. Jedna firma zaproponowała, że zrealizuje to zadanie za 22,8 mln zł, a druga za 27,2 mln złotych. Krakowski oddział zamierza wydać 13,4 mln złotych.

Kacper Michna podkreślił, że budowa tej części Beskidzkiej Drogi Integra-

Pozostałe odcinki trasy, na które nie wpłynęła żadna oferta, wyznaczono od Bielska-Białej Hałcnowa do Kęt (11,15 km), od Kęt do Bulowic (5,69 km), od Bulowic do Choczni (12,96 km), od Choczni do Jaroszwic (4,44 km) i od Kalwarii Zebrzydowskiej Wschód do Głogoczowa (11,61 km).

Droga ekspresowa S52 z Bielska-Białej do Głogoczowa, nazywana Beskidzką Drogą Integracyjną, ma mierzyć 61 km i przebiegać po nowym śladzie.

Będzie to dwujezdniowa droga ekspresowa, z dwoma pasami ruchu w każdym kierunku. Zostanie wybudowanych 12 węzłów - Kozy, Kęty, Bulowice, Andrychów, Inwałd, Choczni, Wadowice, Jaroszwice, Kalwaria Północ, Kalwaria Wschód, Sułkowice i Skawina.

Ogłoszenie płatne

Wspólnie
możemy
jeszcze więcej...

- wyciąć
- wyburzyć
- zadłużyć
- inne, jakie?

QUIZ
WYBORCZY

Nowakowski
Komitet
Jarosława
Nowakowskiego



Okiem Niezależnej

Mamy wpływ

Może to zabrzmieć dziwnie, ale nie wszyscy żyją wyborami samorządowymi. Dla niektórych jest to temat poboczny, a wielu, i to niestety młodych bielszczanek i bielszczan, nie zdaje sobie w ogóle sprawy, że one wkrótce się odbędą. I co gorsza nie zdają sobie sprawy, jak są ważne.

Natrafiłam w sieci na apel Jurka Owsiaka o to, żeby ludzie poszli do wyborów samorządowych. To co robi samorząd bezpośrednio nas dotyczy. Nas samych, naszych dzieci, naszych wnuków. Jakość życia, czyli to co nas otacza jest podstawowym kryterium, które decyduje o tym czy zostać i żyć w danym miejscu czy szukać czegoś lepszego. A na tę jakość życia składa się wiele czynników. Musimy mieć gdzie mieszkać, pracować, posyłać dzieci do przedszkoli, żłobków, szkół, uczelni. Musimy mieć gdzie spędzać czas, mieć szanse przemieścić się z jednego miejsca na drugie. Chcemy oddychać świeżym powietrzem, mieć dostęp do służby zdrowia i czuć się bezpiecznie. Jest wiele do zrobienia dla samorządu. W całej tej plejadzie oczekiwań i potrzeb wręcz kluczowy jest samorząd. Więc samorząd powinien obchodzić każdego.

Zwyczaj po wyborach słyszymy: *i znowu nic się nie zmieni, znowu rządzą ci sami*. Dlaczego tak się dzieje? Bo do wyborów chodzą ci sami, zorganizowany elektorat partii politycznych, który nie tyle głosuje za (jakimś kandydatem, programem czy rozwiązaniem) ale bardziej przeciw tej drugiej opcji. Co zrobić, żeby tak się nie stało, żeby ta aktywność w postaci pójścia na wybory miała sens? Poczucie wpływu jest czynnikiem napędowym wszystkich działań. Jeżeli wyjdziemy z założenia, że i tak się nic nie zmieni, a nie pójdziemy do wyborów samorządowych – to zwyczajnie nic się nie zmieni. A mamy na kogo głosować. W samorządzie liczą się ludzie. To oni są kluczem do zmian.

Rzecz jasna, że proporcjonalny system d'Hondta wykrzywia rzeczywistość samorządową dając przynajmniej w większości przypadków większe szanse dużym ugrupowaniom, partiom politycznym. Ale my w Bielsku-Białej jesteśmy mądrzejsi. Tu od lat wzmaga się nastrój niezadowolonia i krytyki wobec władz, które uskuteczniają partyjne interesy, nie biorą pod uwagę głosu mieszkańców, a deklarowany dialog jest iluzją, która w trakcie kampanii wyborczej nabiera rumieńców i aspiruje do obietnic, o których wiemy, że nie będą spełnione. Ilość zgłoszonych komitetów w wyborach i ilość kandydatów na urząd prezydenta miasta są tego doskonałym przykładem. Podziały, które wytworzyły się w trakcie kadencji obecnej władzy również. Podzielił się PiS, bo na tym zbudowana jest większość prezydencka w radzie. Podzieliła się lewica, bo część ludzi z lewicy jest na listach prezydenta, a część ma własny komitet. Podzieliła się Platforma Obywatelska, bo z jej części powstał nowy komitet, który startuje w wyborach.

A domek płonie. Na końcu tych rozsad i układanek jesteśmy my, zwykli mieszkańcy dla których realne są problemy dnia codziennego. Chcemy zmian? To chodźmy do wyborów. A jedyną szansą na zmianę atmosfery niedasizmu, marazmu i partyjniactwa jest postawienie na ludzi, nie na partie.

Małgorzata Zarębska
Radna Niezależnych.BB

Reklama

**To jest miejsce
na Twoją
reklamę!**



☎ 606 767 669
✉ marketing@kurier-bb.pl

Nasz drogi Urząd

Kilkadziesiąt milionów złotych wydano w ostatnich latach na remonty i modernizację budynków użytkowanych przez administrację samorządową Bielska-Białej oraz instytucje miejskie.

Jak wynika z zestawienia przygotowanego przez Wydział Inwestycji Urzędu Miejskiego od 2019 roku zrealizowano kilkanaście zadań inwestycyjnych i remontowych w budynkach Urzędu Miejskiego. Przypomnijmy, że poza budynkiem ratu-

Centrum Seniora. Część pomieszczeń miało być przeznaczonych na przestrzeń dla młodych przedsiębiorców, jednak jak na razie ta funkcja nie została uruchomiona. Nieco wcześniej, w latach 2020-21 przebudowano na potrzeby Urzędu budynek

wykonano m.in. wentylację dla kuchni i restauracji oraz przebudowę pomieszczenia szkoleniowego (koszt to prawie 125 tys. zł), rozprawienie przewodów niskoprądowych w Sali Sesyjnej (84 tys. zł), oraz zainstalowano oświetlenie ledowe w pomieszczeniach biurowych na parterze (87,5 tys. zł) i przebudowano pomieszczenia dla sekcji płac (128,5 tys. zł). Poza wspomnianymi pracami w budynku wykonano inne w latach 2019 i 2020 prace remontowe o wartości prawie 200 tysięcy złotych.

Sporo prac zrealizowano także w budynku przy placu Ratuszowym 6. To właśnie tutaj znajduje się teraz najwięcej wydziałów. W roku 2019 kosztem prawie 120 tysięcy złotych wykonano tutaj zabudowę szklano-profilową dla 6 stanowisk, zamontowano nowe drzwi wejściowe oraz wykonano modernizację i rozbudowę oświetlenia ewakuacyjnego. W roku 2021, kosztem ponad 360 tys. złotych, wykonano zabezpieczenie przeciwpożarowe budynku zgodnie z wytycznymi Państwowej Straży Pożarnej oraz przygotowano w atrium budynku poczekalnię dla interesantów Wydziału Komunikacji. Koszt tych ostatnich prac to 450 tysięcy złotych.

Jeszcze więcej – ponad 686 tysięcy – kosztowała przebudowa pomieszczeń do obsługi interesantów w Wydziale Spraw Obywatelskich i Przedsiębiorczości.

W roku 2022 zmodernizowano także pomieszczenia biurowe na IV piętrze budynku. Tutaj koszt prac wyniósł prawie 160 tysięcy.

Jak więc wynika z zestawienia, remonty i modernizacje budynku przy placu Ratuszowym 6 w ostatniej kadencji pochłonęły ponad 1,7 miliona złotych.

Z kolei w budynku przy placu Ratuszowym 5, w którym mieści się m.in. Urząd Stanu Cywilnego, w 2020 roku, kosztem 244,5 tys. złotych wymieniono windę.



sza urzędnicy pracują teraz w trzech innych obiektach przy placu Ratuszowym oraz budynkach przy ul. Stojałowskiego 32 i Dmowskiego 6/10.

Najwięcej kosztowało przystosowanie do potrzeb urzędu budynku przy ulicy Dmowskiego 6/10. Na projekt, który nazwano „Nowe życie w starych-nowych budynkach” miasto wydało w latach 2022-2023 prawie 22 miliony złotych. Prace realizowano w ramach rewitalizacji obszarów zdegradowanych, dlatego część z kosztów prac pokryta została z tzw. pożyczki rewitalizacyjnej. Przypomnijmy: w zrewitalizowanych, pofabrycznych budynkach przy ulicy Dmowskiego znajdują się m.in. Wydział Geodezji i Kartografii oraz Archiwum Urzędu Miejskiego. Jest tu także

przy ul. Stojałowskiego 32. Kosztem ponad 6,5 miliona złotych przygotowano tu pomieszczenia, w których swoją siedzibę znalazły m.in. Wydział Edukacji i Sportu, Ochrony Środowiska i Energii, Strategii i Rozwoju Gospodarczego oraz Wydział Prasowy.

Sporo kosztowały także prace wykonywane w głównym budynku Urzędu przy placu Ratuszowym 1. Największą inwestycją była tutaj wykonana w latach 2019-2022 wymiana poszycia dachowego. Koszt tego zadania to ponad 7 milionów złotych. Przeprowadzona w budynku w latach 2020 i 2021 modernizacja ścian i posadzek w budynku ratusza kosztowała łącznie ponad 155 tysięcy złotych. Z innych prac przeprowadzonych w tym budynku

Samochód dla „Samochodówki”

Zespół Szkół Samochodowych i Ogólnokształcących w Bielsku-Białej od kilku lat ma swój własny ośrodek szkolenia kierowców. W zeszłym tygodniu wzbogacił się on o nowy samochód, dzięki któremu uczniowie będą się mogli uczyć się jazdy na dokładnie takim samym samochodzie, na jakim zdawać będą egzamin.

Własny ośrodek szkolenia kierowców „Samochodówka” posiada od 2021 roku. Pozwala on kształcić młodzież do uzyskania prawa jazdy kategorii B. Inne kategorie realizowane są przy współudziale firm zewnętrznych. W szkole są też dwa

symulatory, które pozwalają uczniom ćwiczyć jazdę w każdych warunkach. – Na tę chwilę przeszkoliliśmy 132 uczniów, którzy zdobyli uprawnienia do kierowania pojazdem. Szkolenie na prawo jazdy kategorii B realizujemy w 100 procentach we

własnym zakresie – mówi dyrektor ZSSiO Janusz Berek.

14 marca przekazano szkole nowy samochód osobowy do nauki jazdy, którego fundatorem jest miasto. To Toyota Yaris, z pełnym oprzyrządowaniem do nauki jazdy, o wartości prawie 90 tysięcy złotych. Na takich właśnie toyotach kierowcy zdają egzaminy praktyczne w bielskim WORD-zie. Samochód zastąpi 13-letniego, wysłużonego Hyundai'a.

– W tej szkole rodzi się bardzo dużo ciekawych pomysłów, które dowodzą, że szkolnictwo techniczne i branżowe może faktycznie wyglądać nowoczesnie i odpowiadać na realne potrzeby rynku pracy. Czujność nakierowana na otwieranie kierunków, na jakie jest zapotrzebowanie, to niewątpliwie atut tej szkoły. Zawsze to powtarzam uczniom klas ósmych, którzy zastanawiają się jaką szkołą wybrać – jeżeli myślą o technikum, to polecam im Samochodówkę. Bo tutaj kształcą się nowoczesnie, na nowoczesnym sprzęcie i w realnych warunkach – mówiła przekazując samochód Agnieszka Herma, nauczelnik Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej.



Chcieli zakopać betonowy płot na brzegu potoku. Społeczna interwencja zapobiegła dewastacji środowiska

Dzięki interwencji mieszkańców i redakcji portalu LuBBie.pl oraz Kuriera.BB udało się zatrzymać nielegalne zakopanie elementów betonowego płotu w pobliżu linii brzegowej potoku Olszówka. Obecnie trwa kontrola robót wykonywanych na terenie Bielskiego Centrum Psychiatrii – Olszówka.

Kilka dni temu do redakcji portalu LuBBie.pl i Kuriera.BB napłynęły niepokojące informacje. – Na terenie Bielskiego Centrum Psychiatrii robot-

skiej o zaistniałej sytuacji mówił radny Jarzy Bauer (Niezależni.BB), apelując o powstrzymanie dewastacji środowiska.

menty, a ułożenie zdemontowanych elementów betonowego płotu wzdłuż potoku tłumaczył potrzebą umocnienia terenu przed budową nowego ogrodzenia – tłumaczy przedstawiciel Policji.

Więcej zastrzeżeń mieli przybyli na miejsce inspektorzy bielskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. – Rozpoznanie w terenie potwierdziło nielegalne zakopanie na nasypie obok linii brzegowej potoku Olszówka, odpadów pochodzących ze zdemontowanego betonowego ogrodzenia – poinformowała Małgorzata Zielonka, rzecznik prasowy WIOŚ.

Co najważniejsze, po interwencji inspektorów WIOŚ, odpady zostały wydobyte z nasypu i zgromadzone w wyznaczonym miejscu w celu ich przekazania do zagospodarowania zgodnie z przepisami. Inspektorat rozpoczął kontrolę interwencyjną u wykonawcy robót budowlanych. W trakcie kontroli sprawdzana będzie, między innymi, prawidłowość zagospodarowania odpadów.

Dyrektor Bielskiego Centrum Psychiatrii – Olszówka nie chciała komentować sprawy przed zakończeniem kontroli WIOŚ. Poinformowała tylko nasz portal, że wymiana ogrodzenia wykonywana jest przez firmę wyłonioną w ramach przeprowadzonego przetargu.

Sprawdziliśmy dokumentację przetargową dostępną w Biuletynie Informacji Publicznej BCP Olszówka. Wynika z niej, że w zakresie robót objętych przetargiem są roboty demontażowe i przygotowawcze (organizacja placu budowy, roboty rozbiórkowe i ziemne oraz wykonanie niezbędnych zabezpieczeń i oznakowania) i roboty montażowe (osadzenie słupków ogrodzeniowych, montaż przęsła ogrodzeniowych, montaż bram wjazdowych i bramek). W szczegółowym wykazie robót (tzw.

przedmiar robót) znalazł się m.in. wywóz gruzu i ziemi z całej budowy (61,19 m³) oraz opłata za utylizację takiej samej ilości gruzu i ziemi. Zlecający roboty zastrzegł dodatkowo, że elementy stalowe jak słupki i siatka z demontażu mają zostać przekazane do dyspozycji inwestora celem sprzedaży na złomowisku.

W przetargu udział wzięły cztery firmy. Umowa podpisana została z firmą z Bielska-Białej, która zaproponowała najniższą cenę: 582 895,65 zł.

Dziękujemy naszym czytelnikom za zgłoszenie sprawy. Dzięki wspólnej interwencji udało się zapobiec dewastacji środowiska naturalnego w pobliżu potoku Olszówka.

O wynikach kontroli WIOŚ będziemy informowali po jej zakończeniu.

Jarosław Zięba



nicy zakopują w pobliżu koryta potoku Olszówka zdemontowany wcześniej betonowy płot – alarmowali czytelnicy. Zgłoszenie poparte zostało zdjęciami, które publikujemy poniżej.

Uznając sytuację za zagrożenie dla środowiska zgłosiliśmy sprawę na policję oraz do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Podczas trwającej w tym dniu sesji Rady Mie-

jskiej dość szybko pojawiły się na miejscu. – Policjanci wylegitymowali obecnych na miejscu i sprawdzili dokumentację robót – poinformował nas oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji st. sierż. Sławomir Kocur. Jak się okazało, na miejscu prowadzone były roboty związane z wymianą ogrodzenia wokół placówki. – Wykonawca posiadał wszystkie wymagane doku-

Ogłoszenie wyborcze



SZANOWNI PAŃSTWO

Polska polityka przypomina walkę na maczugi. Wybory samorządowe według polityków wiodących partii przedstawiane są jako ostatnia bitwa w tej plemiennej wojnie. Nie godzę się na to. Samorząd to mieszkańcy tworzący wspólnotę. To małe ojczyzny. To zbudowany z nich nasz region, w którym żyjemy, pracujemy i odpoczywamy, a nie pole bitwy.

Celem samorządu województwa jest pielęgnowanie polskości, kształtowanie świadomości obywatelskiej i kulturowej, rozwijanie tożsamości lokalnej. Zadaniem rozwój gospodarki, troska o zachowanie dziedzictwa kulturowego i środowiska naturalnego. Te zadania wynikają z przepisów prawa. Nie ma w nich mowy o toczeniu partyjnych wojen.

Sz szczególnie bliski jest mi mój region, moje miasto Bielsko – Biała, Powiat Bielski, Ziemia Żywiecka i Śląsk Cieszyński. Region marginalizowany i rozgrywany przez górnośląskie władze od początku istnienia województwa.

Jako radny sejmiku województwa chcę walczyć o interesy naszego regionu, korzystając z mojej wiedzy i doświadczenia, zdobytego przez długie lata wykonywania zawodu radcy prawnego. Jeśli zostanie wybrany, będę w tym konsekwentny, nikt mi tego nie zabroni. Jestem wolnym człowiekiem i nie krępują mnie partyjne instrukcje płynące z Katowic lub Warszawy. Wszystkich, którym odpowiada taka wizja polityki, jako troski o wspólne dobro, proszę o głos 7 kwietnia 2024 roku.

Adam Rakszawski

Przeczytaj więcej na

fb.com/RakszawskiAdam

Czas na wolność, czas na nasz region!



**Konfederacja
i Bezpartyjni**
SAMORZĄDOWCY

Lista
2

Droga rowerowa na Partyzantów – będzie lepiej, ale nie w tym sezonie

Formalnie tras rowerowych w Bielsku-Białej jest sporo i pozwalają nam one chociażby wyjechać z miasta i dotrzeć nawet do granicy ze Słowacją. Realnie jednak sytuacja nie jest tak kolorowa, a często chcąc dojechać gdzieś na jednośladzie musimy jechać tą samą drogą co samochody. To legalne, ale dalekie od ideału. Czy sytuację poprawi planowany remont ul. Partyzantów?



W cyfrowych zasobach ewidencjonujących przetargi znajdziemy pozycję pt. „Poprawa bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu na odcinku ul. Partyzantów w Bielsku-Białej”. Pod nieco tajemniczym terminem o niechronionych uczestnikach kryją się grupy inne niż kierowcy samochodów. *Bezpieczeństwo pieszych, rowerzystów, motorowerzystów oraz motocyklistów – tych użytkowników dróg, którzy w żaden sposób nie są chronieni nadwoziem pojazdu a wręcz są zagrożeni kontaktem z nim* – czytamy w serwisie Policji w tekście poświęconym niechronionym uczestnikom ruchu. Tym samym łatwo wywnioskować, że remont na ul. Partyzantów ma

na celu poprawę bezpieczeństwa właśnie tych grup. Szczegółowa lektura pozwala nam natomiast pojąć o kogo chodzi w największym stopniu. Przedmiotem zamówienia jest rozbudowa odcinka drogi powiatowej 7477S ul. Partyzantów w Bielsku-Białej w zakresie rozbudowy istniejących ciągów pieszych w nawierzchni z kostki brukowej i rowerowych w nawierzchni bitumicznej na odcinku od rejonu skrzyżowania z ulicą Leszczyńską do rejonu skrzyżowania z ulicą gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego wraz z niezbędnymi budowlami i urządzeniami budowlanymi. Rozbudowa ścieżki rowerowej i chodnika wymaga wprowadzenia zmian geometrycznych w

obrębie przejazdów przez istniejące skrzyżowania (ul. Leszczyńska; ul. Karpacka) oraz zjazdy – czytamy w dokumentacji.

W praktyce remontowany odcinek ma około kilometra i ciągnie się od Parku Włókniarzy do Gemini Park. Warto odnotować, że w tym miejscu droga dla rowerów istniała już wcześniej. Po remoncie ma natomiast lepiej spełniać swoje funkcje.

Celem przebudowy jest głównie poprawa bezpieczeństwa rowerzystów i pieszych. Aby to osiągnąć planowane jest jednoznaczne oddzielenie traktów dla obu grup. Na ul. Partyzantów pojawić ma się także oświetlenie poprawiające bezpieczeństwo szczególnie po zmroku, w tym doświetlenie przejść dla pieszych. Nowe oblicze mają zyskać ponadto zatoki autobusowe. Odmienna stanie się również tzw. geometria skrzyżowań.

Wśród wyszczególnionych robót branżowych znajdziemy także modernizację lub budowę elementów odwodnienia drogowego, przebudowę linii elektroenergetycznej kablowej niskiego oraz średniego napięcia, przebudowę oświetlenia ulicznego, budowę kanału technologicznego oraz przebudowa sygnalizacji świetlnej.

Doświadczenie w budowie lub przebudowie ścieżki dla rowerów stanowiło jeden z warunków koniecznych dla firm startujących w przetargu. Podobnie pracownicy przedsiębiorstwa powinni mieć doświadczenie w tego typu inwestycjach.

Przetarg na przebudowę szlaku rowerowego wzdłuż ul. Partyzantów zwyciężyła pod koniec ubiegłego roku firma Eurovia Polska S.A. z Bielan Wrocławskich. Wartość umowy ramowej wynosi nieco ponad 9 mln zł. Okres realizacji określono na 300 dni. Tym samym ścieżka powinna być gotowa jeszcze w tym roku, choć już raczej po sezonie rowerowym.

Środki na modernizację DDR przy ul. Partyzantów zostały pozyskane jeszcze w roku 2023 i pochodzą z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Celem funduszu są inwestycje poprawiające bezpieczeństwo, szczególnie rowerzystów i pieszych. Podmiotem angażującym się w przebudowę jest Miejski Zarząd Dróg w Bielsku-Białej.

Michał Wałach

Częsta wada wrodzona noworodków.

Leczy ją niewielu, w tym bielski Szpital Pediatryczny

Nawet dwoje noworodków na tysiąc urodzonych dzieci może cierpieć na rozszczep wargi, podniebienia lub obu tych fragmentów ludzkiego ciała. Schorzenie utrudnia funkcjonowanie, a nie wszystkie placówki pediatryczne podejmują się operacyjnego leczenia. Jedną z nich jest Szpital Pediatryczny w Bielsku-Białej.

Schorzenie polega na przerwaniu anatomicznej ciągłości jamy ustnej oraz nosa. Należy do jednej z najczęściej występujących u dzieci wad wrodzonych – szacuje się, że statystycznie z taką przypadłością rodzi się 1-2 noworodków na 1000. Nieleczona przypadłość utrudnia funkcjonowanie, w tym jedzenie i mowę. Dodatkowo zmieniony wygląd dziecka może być negatywnie odbierany przez otoczenie, co źle wpływa na procesy socjalizacji. *Dla rodziców to często duże obciążenie psychiczne. Bywa, że wstydzą się dolegliwości swojego dziecka i kryją go przed światem zamykając się z nim w ścianach*

mieszkania – zauważa Szpital Pediatryczny w Bielsku-Białej. Tymczasem medycyna zna skuteczne i bezpieczne sposoby leczenia rozszczepu podniebienia lub wargi (najczęściej przypadłości występują razem). Leczenie wymaga jednak przeprowadzeniu operacji. Niestety, nie wszystkie szpitale pediatryczne w kraju podejmują się takiego zadania. Mieszkańcy Bielska-Białej, powiatu bielskiego i okolic mają jednak szczęście. Szpital Pediatryczny w stolicy Podbeskidzia jest bowiem w tym wąskim gronie i nie muszą jechać daleko, by uzyskać pomoc. „Pediatryk” jednak nie tylko wykonuje

takie operacje, ale i cieszy się dużą renomą w tym obszarze – wynika ze słów lek. med. Mirosława Haręzłaka, ordynatora Oddziału Chirurgii Dziecięcej Szpitala Pediatrycznego i zarazem zastępcy dyrektora szpitala do spraw lecznictwa. – *Leczenie polega na przywróceniu ciągłości i fizjologii anatomicznej, czyli „zamknięciu dziury” w twarzy czy w podniebieniu dziecka. Jeśli mamy do czynienia z tak zwanym rozszczepem kompletnym obejmującym zarówno wargę, jak i podniebienie, to konieczna jest operacja wargi, korekta deformacji nosa oraz zamknięcie podniebienia. Jeśli rozszczep jest mniejszy to od-*

powiednio mniejszy jest także zakres leczenia – tłumaczy lek. med. Adam Mol, chirurg dziecięcy specjalizujący się w chirurgii plastycznej małych pacjentów. Wykonuje operacje patologii rozszczepu wargi i podniebienia właśnie w bielsko-bialskim „pediatryku”. Od lat leczenie dzieci z tego typu przypadłością stanowi działanie rutynowe. Dzięki operowaniu małych pacjentów między 3. a 6. miesiącem po przyjściu na świat, zwykle nie później niż do roczku, dziś nie widać już młodych osób dotkniętych tym problemem. Nie widać, choć są wśród nas, ale zostały pomyślnie zoperowane. (mw)

Ogłoszenie wyborcze

Rafał Muchacki: nowy szpital jest Bielsku-Białej potrzebny

O pomysle budowy nowego szpitala w Bielsku-Białej z **Rafałem Muchackim**, byłym dyrektorem Beskidzkiego Centrum Onkologii im. Jana Pawła II w Bielsku-Białej rozmawia Jarosław Zięba.

– **Panie doktorze, Małgorzata Zarębska i Niezależni.BB zaproponowali w swoim programie wyborczym budowę w Bielsku-Białej nowego szpitala. Pomysł wywołał sporo dyskusji. Jak Pan ocenia tę inicjatywę?**

– Podpisuję się pod nią obiema rękami. Nie sadzę, aby ktoś kto zna się na organizacji służby zdrowia był wrogiem tej inicjatywy. Ona jest dobra, tylko musi być realizowana „z głową”. Nie trzeba dyskutować czy budować nowy szpital, tylko należy się zastanowić jak to zrobić i rozpocząć jego budowę.

To, że Bielsko-Biała powinno mieć nowy szpital wynika chociażby z samego rysu historycznego i obecnej struktury szpitali.

Stary szpital ogólny, który wchodzi teraz w skład Beskidzkiego Centrum Onkologii – Szpitala Miejskiego to budynki powstałe w XIX wieku, nie jako szpital a bodajże jako koszary wojskowe. Szpital Pediatryczny to także budynek liczący chyba ponad sto lat, po wojnie przekazane przez wojsko na potrzeby szpitala. Także nie był budowany jako szpital.

Szpital przy Wyzwolenia, czyli aktualne Beskidzkie Centrum Onkologii to szpital wybudowany ze składek ludności w roku 1910, czyli ma już 114 lat. Szpital w Wilkowicach wybudowany został w latach 30., czyli wkrótce także będzie miał 100 lat. Bystra to także ośrodek przedwojenny.

Po wojnie wybudowany więc został tylko Szpital Wojewódzki, jego budowa trwała też zresztą 20 lat, jeśli nie więcej i został oddany do użytku bodajże w 1998 roku.

Infrastruktura szpitalna w Bielsku-Białej jest po prostu stara, zmuszała i zniszczona. Oczywiście można ją remontować i starać się to naprawić. Niedawno oddano do użytku, w miejscu budynku wyburzonego jeszcze w latach dziewięćdziesiątych, nowy obiekt w Be-

skidzkim Centrum Onkologii. To jednak nie zmienia faktu, że infrastruktura jest stara. Nadaje się do wyburzenia, nad tymi budynkami czuwa jednak konserwator zabytków. Z pewnością miastu przydałby się nowy szpital.

– **Stara infrastruktura to jednak nie jedyny problem.**

– Brakuje oddziałów. Połączenie Beskidzkiego Centrum Onkologii ze Szpitalem Miejskim absolutnie nie miało na celu zlikwidowania szpitala miejskiego. Niestety, poszło to właśnie w tym kierunku i dla mnie jest to rzecz niezrozumiała i zła. Błędem była likwidacja części oddziałów i poradni. Jeszcze 10 lat temu w Bielsku-Białej były trzy oddziały neurologiczne: w Szpitalu Wojewódzkim, miejskim na Wyspiańskiego i w Wilkowicach. W tej chwili pozostał tylko jeden oddział w Szpitalu Wojewódzkim, który pęka w szwach, a ludzie leżą na korytarzach.

Bielskiej służbie zdrowia potrzebna jest reorganizacja, która zapewni podniesienie poziomu opieki zdrowotnej. W tej chwili bowiem coraz częściej bielszczanie muszą jeździć się leczyć do innych ośrodków. Przykładem jest Szpital Pediatryczny. Swego czasu były w nim oddziały kardiologii, gastroenterologii czy neurologii dziecięcej. Wszystkie te oddziały zniknęły z tego szpitala. Często decydowały o tym względy ekonomiczne. Szpital ten podlega bowiem pod starostwo ziemskie, a starostwa generalnie, w całej Polsce, są ubogie. Nie było więc pieniędzy na remonty i inwestycje w nowe aparaty. Aby więc szpital jakoś funkcjonował zamykało się kolejne oddziały. Teraz te oddziały, które są – są dobre, ale to tylko podstawowe oddziały pediatryczne. Jeśli natomiast chodzi o specjalistykę, to bielskie matki muszą jeździć do Krakowa czy do Katowic. Tak nie powinno być.

Zadaniem tego nowego szpitala powinno być ponowne budowanie – tak to określe – potęgę bielskiej medycyny. Nie tylko mówienie, że coś się wyremontowało czy wybudowało, że tworzy się kliniki. W tytuł możemy sobie wpisać: klinika, super-klinika czy ekstra-super-klinika. Chodzi jednak o poziom leczenia i liczbę lekarzy, która w bielskich szpitalach przecież spadła. W naszych szpitalach brakuje personelu. Jeśli w ciągu 2-3 lat z jednego szpitala odchodzi 40 specjalistów, to musi być jakiś powód. Szpital tworzą nie mury a ludzie.

– **Wybudowanie budynków to nie wszystko. W nowym szpitalu ktoś będzie musiał pracować, tymczasem jak Pan mówi, już teraz w Bielsku-Białej brakuje specjalistów. Skąd ich wziąć do nowego szpitala?**

– Lekarze, którzy odeszli z bielskich szpitali odeszli nie ze względów płacowych, ale ze względu na konflikty, złe warunki pracy i infrastrukturę szpitali. Wielu odeszło do szpitala w Żywcu. Tam mają zdecydowanie lepsze warunki i atmosferę pracy. I nie chodzi o warunki płacowe, a o infrastrukturę oraz możliwości rozwoju: wyjazdy na różnego rodzaju kongresy i szkolenia. Każdy ordynator powinien być rozliczany z tego ilu zatrudnia specjalistów, ilu ludzi robi u niego specjalizację i jaką prowadzi politykę edukacyjną. Nie może być tak, że ogranicza się lekarzowi wyjazd na kurs czy zagraniczny staż.

Poza tym miasto szczydzi się, że powstała tutaj filia Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Już niedługo wykształci ona młodych lekarzy. Trzeba stworzyć im warunki pracy, zachęcić mieszkaniową, aby pozostali w tym mieście. Oni mogą stanowić o sile nowego szpitala.

– **Wspomniał Pan o nowym szpitalu w Żywcu. Czy to może być przykład dla Bielska-Białej?**



Podpisuję się pod inicjatywą budowy nowego szpitala w Bielsku-Białej obiema rękami. Nie sadzę, aby ktoś kto zna się na organizacji służby zdrowia był wrogiem tej inicjatywy. Ona jest dobra, tylko musi być realizowana „z głową”.

– To piękny, nowy szpital. Powstał w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Myślę, że w Bielsku-Białej także można iść w tym kierunku.

Warto do Żywca pojechać i zobaczyć jak to może wyglądać. Jest to bowiem placówka nie tylko piękna, ale także bardzo dobrze zarządzana. Ma bardzo dobrą infrastrukturę i świetnych specjalistów, których spora część pracowała wcześniej w Bielsku-Białej, często z usług tego szpitala korzystają bielszczanie. Oczywiście do budowy takiego szpitala trzeba się przygotować. Trzeba chociażby poprawić sposób zarządzania bielskimi szpitalami.

– **Co w takim razie należy poprawić?**

– Problemem jest fakt, że trzy bielskie szpitale mają trzech właścicieli: marszałka województwa, starostę i prezy-

dentę miasta. W przeszłości te szpitale niepotrzebnie ze sobą konkurowały: chociażby w zakresie zakupu aparatury czy powielania pewnych procedur. Moim zdaniem należy się starać o to, aby w Bielsku-Białej był jeden organ założycielski, jeden właściciel dla wszystkich placówek ochrony zdrowia. Warto również pamiętać o tym, że medycyna nie jest próżnią. To nie jest coś, co się raz zrobi i koniec. Medycyna cały czas się rozwija. Pamiętajmy, że w Bielsku-Białej działa kilka bardzo dobrych szpitali prywatnych, z którymi powinno się współpracować.

Trzeba odbudować to, co zostało zniszczone, koordynować działania między szpitalami i inwestować w rozwój nowych technologii, zarówno w diagnostyce jak i leczeniu. Cały świat idzie w tym kierunku, nie bójmy się nowych wyzwań.

Ogłoszenie wyborcze



NR 1

Do Sejmiku Województwa

Jacek Jarco

LISTA 3

TRZECIA DROGA

Polska 2050
Szymona Hołowni

MATERIAŁ: KKW TRZECIA DROGA PSL – PL2050 SZYMONA HOŁOWNI



Z notatnika
gajowego



Generałowie i leśnicy

„Wojna jest zbyt poważną sprawą, by pozostawić ją wojskownikom” – tak twierdził francuski premier z czasów Wielkiej Wojny, George Clemenceau. Parafrazując Clemenceau – „Las jest rzeczą zbyt poważną, by pozostawić ją w rękach leśników”.

Ani francuski premier, mówiąc cytowane słowa nie podważał kompetencji wojskowych, ani też Gajowy nie odważa się podważać kompetencji leśników. Ja nawet nie wątpię w ich dobrą wolę! Specjalistyczna wiedza o lasach jest absolutnie niezbędna, by podejmować racjonalne decyzje. Sęk w tym, że specjalistyczna wiedza o gospodarce leśnej nie może stać się jedynym kryterium rządzącym lasami. Las bowiem to coś więcej niż plantacja drzew, a samo drzewo to coś więcej niż tymczasowy magazyn desek. Zresztą, zacznijmy od tego, że las to nie tylko drzewa, ale cały ekosystem, w którym swoje miejsce znajdują tysiące gatunków roślin i setki gatunków zwierząt. I że w lesie jest też miejsce dla człowieka. Dlatego społeczeństwo, przede wszystkim społeczności lokalne, mają prawo i obowiązek zabierania głosu w sprawie lasów.

I to właśnie taka społeczność, a konkretnie ludzie z Bielska-Białej, zawiązała inicjatywę Las Wokół Miast, która domaga się zmiany w gospodarce leśnej w lasach wokół Bielska-Białej. Inicjatywa wskazuje, że lasy w okolicach Bielska-Białej nie są typowymi lasami gospodarczymi i że pełnią ważne funkcje przyrodnicze i społeczno-kulturowe. „Las Wokół Miast” domaga się zaprzestania wycinki na dotychczasową skalę i całkowitej zmiany w gospodarowaniu lasami. Można podpisać petycję (Gajowy już to zrobił) w tej sprawie do Pani Minister Klimatu i Środowiska, która to Minister zapowiedziała, że 20% najcenniejszych lasów Polski zostanie wyłączonych z wycinki. Chodzi o to, by w tej jednej piątą znalazł się las w Lipniku czy na Szyndzielni, bo on jest szczególnie cenny dla nas, bielszczan! Zachęcam podpisać się także!

Ale 1 kwietnia na profilu inicjatywy pojawił się żartobliwy post, który sugerował, że leśnicy zgodzili się oddać samorządowi miasta lasy, które kiedyś należały do mieszczan bielskich i bialskich. Początkowo tylko się uśmiechnąłem, wiadomo – Prima Aprilis i te rzeczy, ale przecież to jest świetny pomysł! Te lasy dla leśników są tylko problemem, i tak są deficytowe w sensie wyniku finansowego (a Lasy Państwowe to przecież przedsiębiorstwo), możemy upiec dwie pieczenie na jednym ogniu! Niech do miasta wrócą lasy, które były miejskie: do Bielska należały lasy od szczytu Koziej Góry po Szyndzielnię, a do Białej - wszystkie lasy pod szczytem Gaiki, od Lipnika aż po Kozy. Po komunalizacji i przekazaniu samorządowi lasy te mogą być wyłączone z produkcji drewna (bo miasto nie musi na nich zarabiać), zachowując przede wszystkim funkcje przyrodnicze, społeczne i kulturowe. Bielsko-Biała posiada przecież swój własny las, posiada wyspecjalizowaną kadrę i doświadczenie w zrównoważonej gospodarce leśnej, a kontrolę nad sposobami utrzymania lasu przejęłoby społeczeństwo miasta. W dodatku byłby to akt sprawiedliwości dziejowej, bo oba miasta utraciły część swoich lasów dopiero po 1945 roku, więc teraz byłby to powrót do prawowitych właścicieli!

To jak, robimy to?

Janusz Okrzesik

Wyborcze starcia w okręgach

W niedzielnym głosowaniu mieszkańcy Bielska-Białej będą mogli wybierać radnych spośród kandydatów zgłoszonych przez osiem komitetów wyborczych. Jest to pięć komitetów lokalnych (DoBBre Miasto, Zarębska i Niezależni.BB, Koalicja Października, KWW Jarosława Klimaszewskiego oraz Bezpartyjni i Konfederacja) oraz trzy komitety ogólnopolskie zgłoszone przez partie (Koalicja Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość oraz Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – PSL).

Wszystkie komitety, poza Koalicją Października, zgłosiły maksymalną liczbę kandydatów – po 35. Koalicja Października ma na swoich listach 31 kandydatów.

są tutaj dotychczasowi radni: Tomasz Wawak z Niezależnych.BB, Urszula Szabla z Koalicji Obywatelskiej oraz Karol Markowski z Komitetu J. Klimaszewskiego. PiS na „jedyńce” wystawia

partii Razem startującej z komitetu DoBBre Miasto oraz Konrada Łosia z PiS. Poza tym o mandat powalczą tu m.in. Krzysztof Jazowy (Koalicja Obywatelska), obecny zastępca prezydenta Adam Ruśniak (Komitet J. Klimaszewskiego) i Łukasz Bulowski, jeden z liderów protestów antyspalarniowych z KWW Zarębska i Niezależni.BB. Listę Trzeciej Drogi otwiera Ewelina Kliś, Bezpartyjnych i Konfederacji Joanna Banaś, a Koalicji Października – Anna Krywult.

W okręgu trzecim, obejmującym śródmieście miasta (osiedla Górne Przedmieście, Słoneczne, Bielsko Południe, Biała Śródmieście, Śródmieście Bielsko, Biała Wschód i Grunwaldzkie), wystartuje tylko jedna kandydatka na prezydenta miasta: Małgorzata Zarębska z Niezależnych.BB. Jej konkurentami w walce o mandat radnej będą m.in. zastępca prezydenta Przemysław Kamiński (KO), radna Katarzyna Balicka (Komitet J. Klimaszewskiego) oraz Michał Guzdek z Prawa i Sprawiedliwości. Liderami pozostałych list są: Zuzanna Niezabitowska z Trzeciej Drogi, Andrzej Polański z Bezpartyjnych i Konfederacji, Przemysław Brych z Koalicji Października oraz Agnieszka Kowalska z DoBBrego Miasta.



Foto: Jarosław Zięba

Radnych wybierać będziemy w pięciu okręgach (w każdym po pięciu radnych). Już teraz wiadomo, że dojdzie do kilku ciekawych starć.

W okręgu pierwszym (Komorowice Śląskie i Krakowskie, Hałcnów, Biała Północ, Biała Krakowska i Dolne Przedmieście) kandydował będzie jeden z kandydatów na prezydenta miasta: Wojciech Borecki z Koalicji Października. Poza tym liderami list

wia tu mniej znanego Rafała Leśkowa, Trzecia Droga Marka Kózka, prezesa OSP Hałcnów, a lewicowe DoBBre Miasto feministkę Agnieszkę Lamek-Kochanowską.

Okręg 2 obejmujący Wapienice, Stare Bielsko oraz osiedla: Piastowskie, Mieszka I, Polskich Skrzydeł, Wojska Polskiego i Kopernika będzie miejscem starcia kandydatów na prezydenta: Magdaleny Madzi – działaczki

Jedynym okręgiem, w którym nie wystartuje żaden kandydat na prezydenta będzie „czwórka” obejmująca Złote Łany, Lipnik, Leszczyny, Straconkę i Mikuszowice Krakowskie. Nie oznacza to jednak, że zabraknie tu mocnych kandydatów. Liderem KWW Zarębska i Niezależni.BB jest tutaj doświadczony radny Janusz Okrzesik, z list PiS startuje Janusz Buzek, Komitetu Klimaszewskiego – Maksymilian Pryga, a z Koalicji Obywatelskiej – Klaudiusz Komor. Pozostali liderzy to Dominika Szturc-Suchoń z Trzeciej Drogi, Jacek Parzonka z Koalicji Października, Paweł Śliwa z Bezpartyjnych i Konfederacji oraz najmłodsza w całym mieście „jedyńka” na listach, dwudziestoletni Mateusz Merta z DoBBrego Miasta.

Ostatni z okręgów, piąty, obejmuje osiedla Beskidzkie i Karpackie oraz Aleksandrowice, Kamienicę i Mikuszowice Śląskie. Właśnie tutaj liderem swojej listy będzie Jarosław Klimaszewski. Poza tym z pierwszych miejsc o mandaty rywalizować tu będą: przewodnicząca Rady Miejskiej Dorota Piegzik-Izydorzyczyk (KO), radny Jerzy Bauer (Zarębska i Niezależni.BB) i dotychczasowy radny PiS Marcin Litwin, który tym razem wystartuje z listy Bezpartyjnych i Konfederacji. Na pierwszym miejscu listy PiS w tym okręgu znalazła się Karolina Lewkowicz, pracownik biura posta Stanisława Szweđa. Niespodziewanie dopiero na drugim miejscu listy Trzeciej Drogi będzie kandydat na prezydenta Szymon Twardak, „jedyńką” jest Katarzyna Adamiec. Pozostałe listy otworzą Przemysław Czernek (DoBBre Miasto) oraz Tomasz Kilarzski (Koalicja Października).

Reklama



SKŁAD DREWNA
drewplyt.com.pl



GRILLPAL
producent

WĘDZARNIE OGRODOWE

akcesoria do wędzarni



www.grillpal.pl **tel. 887 475 004**



PRODUKT POLSKI

Zarębska
i Niezależni.BB

LUDZIE
A NIE PARTIE
TO KLUCZ
DO ZMIAN

LISTA
NR

21

dr Małgorzata

ZARĘBSKA

NA PREZYDENTA

Lista 21

Kandydaci

KWW Zarębska i Niezależni.BB

Okręg nr 1

Biała Krakowska, Biała Północ, Dolne Przedmieście, Hałcnów, Komorowice Krakowskie, Komorowice Śląskie



1 Tomasz WAWAK

37 lat, doktor nauk społecznych, dziennikarz i wykładowca akademicki, Były przewodniczący Rady Osiedla Biała Krakowska, radny ostatniej kadencji



2 Paweł KANIK

43 lata, technik ekonomista, przedsiębiorca w branży opakowań, logistyce i transporcie, przewodniczący Rady Osiedla Biała Północ



3 Adriana ANTONIK

37 lat, pochodzi z Komorowic, mieszka w Białej Krakowskiej, mama dziecka z niepełnosprawnością



4 Anita PIERONEK (dawniej KUFEL)

58 lat, pracuje jako pedagog szkolny, także jako terapeuta. współpracowała z Ulicą Kreatywną i Towarzystwem Psychoprofilaktycznym



5 Barbara GABRYEL-ŻBEL

41 lat, mieszka w Komorowicach, posiada wykształcenie wyższe, ukończyła Instytut Sztuki na Uniwersytecie Śląskim, jest grafiką komputerowym



6 Bożena GRZEGORZEK

52 lata, wykształcenie wyższe z dziedziny rachunkowości i finansów, pracowała przez 18 lat w Straży Miejskiej jako księgowa



7 Patryk RODAK

41 lat, prywatnie spełnia się jako mąż i ojciec, a zawodowo - jako inżynier jakości i międzynarodowy audytor norm motoryzacyjnych

Okręg nr 2

Wapienica, Stare Bielsko, Osiedle Wojska Polskiego, Osiedle Polskich Skrzydeł, Kopernika, Piastowskie, Mieszka I.



1 Łukasz BUŁOWSKI

37 lat, wykształcenie wyższe, policjant. Od dwóch kadencji działa w Radzie Osiedla Wapienica, jeden z liderów kampanii antyspalarniowej



2 Krzysztof SZTOJC

53 lata, z zawodu monter instalacji grzewczych, od 34 lat pracuje w P.K. THERMA oraz jest wiceprzewodniczącym związku zawodowego „Ciepłownicy”



3 Aleksandra GRZEGORZEK-MISIAK

34 lata, przedsiębiorca w branży budowlanej, pracuje z norweskimi gminami przy projektach infrastrukturalnych



4 Izabela KASPEREK

51 lat, mieszkanka Osiedla Polskich Skrzydeł, startuje, bo dostrzega sporo potrzeb na swoim osiedlu



5 Ewa KWIATKOWSKA

47 lat, wykształcenie średnie ekonomiczne, aktualnie pracuje w Poczcie Polskiej



6 Witold BIENIEK

37 lat, magister turystyki międzynarodowej, obecnie zawodowo odpowiedzialny za kontakt z kluczowymi klientami w branży przemysłowej



7 Stanisław SZYBIAK

77 lat, były prezes i skarbnik Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Wapieniczanek”, były sekretarz Rady Osiedla Polskich Skrzydeł

Okręg nr 3

Śródmieście Bielsko, Biała Śródmieście, Osiedle Grunwaldzkie, Bielsko Południe, Górne Przedmieście, Osiedle Słoneczne



1 Małgorzata ZARĘBSKA

46 lat, doktor nauk humanistycznych, wykładowca akademicki, posiada tytuł MBA, prowadzi firmę, radna od 2014 roku, szefowa Klubu Radnych Niezależni.BB



2 Sławomir BELCZYK

53 lata, wykształcenie średnie, prowadzi własną firmę, prezes Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie „PORT”



3 Dominika HEJZNER-PEPEK

34 lata, mieszka na Osiedlu Śródmiejskim, absolwentka Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, asystentka biura zarządu w firmie programistycznej



4 Mirosław MIKUSZEWSKI

69 lat, ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, artystaplast, projektant form przemysłowych, prezes Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków



5 Anna FAJFEREK

58 lat, matka szóstki dzieci, babcia dziewięciorga wnuków, w tym z niepełnosprawnością, współpracuje z fundacjami charytatywnymi i uczestniczy w licznych akcjach



6 Bogdan WĄTROBA

53 lata, wykształcenie średnie techniczne, pracuje w AVIO AERO Polska, od 2019 r. przewodniczący Rady Osiedla Biała Wschód



7 Patrycja WODYK

45 lat, politolog (specjalność administracja publiczna), specjalista w zakresie projektów i funduszy krajowych i międzynarodowych

www.Niezalesni-BB.pl

do Rady Miejskiej w Bielsku-Białej

Zarebska
i Niezależni.BB

Okręg nr 4

Złote Łany, Lipnik, Mikuszowice Krakowskie,
Straconka, Leszczyny



1 Janusz OKRZESIK

59 lat, wykładowca akademicki, doktor nauk politycznych, były poseł i senator, jako prezes wprowadził TS Podbeskidzie do ekstraklasy, pięciokrotnie wybierany na radnego



2 Ilona KANIK

54 lata, mieszka i pracuje w Lipniku, nauczyciel -wychowawca w SP 13, angażuje się w prace Rady Osiedla Lipnik, Stowarzyszenia „Lipnik” i parafii



3 Magdalena KOSTUCHOWSKA

34 lata, psychoterapeutka i działaczka społeczna, prezeska Stowarzyszenia Przeciw Bezprawiu, zawodowo związana ze Szpitalem Powiatowym w Żywcu



4 Grzegorz PYSZ

31 lat, magister inżynier geodezji i kartografii, ukończył także inżynierię środowiska, prowadzi przedsiębiorstwo projektowo-instalacyjne, członek zarządu KS Bushi



5 Dorota GRYGLAK

38 lat, góralka z Żywiecczyny, mieszka na Złotych Łanach, prezes Stowarzyszenia Beskidzki Dom, z pasji i wykształcenia jest etnografem, zawodowo działa w marketingu



6 Miłosz ŚLIWIŃSKI

55 lat politolog ze specjalnością polityka samorządowa, pracuje w spółce miejskiej, współpracuje przy realizacji inwestycji, pełni funkcję Społecznego Inspektora Pracy



7 Maciej KOZIK

41 lat, zawodowo - logistyk i dyspozytor transportu drogowego, strażak-ochotnik i ratownik w OSP Leszczyny i Mikuszowice Krakowskie oraz przewodnik beskidzki

Okręg nr 5

Aleksandrowice, Kamienica, Osiedle Beskidzkie,
Osiedle Karpackie, Mikuszowice Śląskie



1 Jerzy BAUER

64 lata, były przewodniczący Rady Osiedla Mikuszowice Śląskie, od 44 lat strażak ochotnik w tutejszej OSP, prowadzi własną firmę w branży motoryzacyjnej, jest radnym



2 Krystyna SZOBLIK

61 lat, była działaczem związkowym, członek Rady Osiedla Beskidzkiego, była przewodniczącą rady rodziców SP nr 23 w Kamienicy



3 Andrzej NYCZ

54 lata, pracuje w branży IT i zarządza przedsiębiorstwami, działał w Radzie Osiedla Mikuszowice Śląskie, członek Stowarzyszenia Beskidzki Dom i Związku Podhalan



4 Agnieszka GOLIK

45 lat, wykształcenie średnie, zawodowo zajmuje się kształceniem muzycznym dzieci, prowadząc audycje edukacyjno-muzyczne, wokalistka w zespole JerryBrass Band



5 Urszula JURASZ

60 lat, wykształcenie wyższe, teraz na emeryturze, w Radzie Osiedla Mikuszowice Śląskie zrealizowała projekt rewitalizacji „Wodospad” sfinansowany z funduszy unijnych



6 Barbara KOSAKOWSKA -KONIECZNY

41 lat, mgr pedagogiki, pracuje w szkole podstawowej jako wychowawca świetlicy i nauczyciel wspomagający, stworzyła stronę „W nietypowym kapeluszu”



7 Dobrosław BARWICKI-PICHETA

44 lata, filozof i ekonomista, sekretarz redakcji Kalendarza Beskidzkiego, związany ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia

KLUCZ DO ZMIAN

dr Małgorzata
ZARĘBSKA
NA PREZYDENTA



www.MalgorzataZarebska.pl

Lista 21

Program

KWW Zarębska i Niezależni.BB

Klucz do rozmowy

- odpartymy samorząd. Bielsko-Biała nie jest własnością żadnej partii politycznej. Im więcej bezpartyjnych osób, wywodzących się z lokalnych społeczności we władzach miasta, tym mniej ideologicznych sporów i wielkiej polityki, a więcej rozwiązywania realnych problemów ludzi;
- zadbamy o to, aby wyniki konsultacji społecznych były uwzględniane w projektach prawa miejscowego bardziej niż do tej pory;
- wyznaczymy stałe fundusze dla rad osiedli przeznaczone na rozwój i utrzymywanie osiedlowych dróg i innych terenów miejskich. Wprowadzimy system naliczania środków oparty na liczbie ludności i ilości terenów gminnych na osiedlu w kwocie co najmniej 200 tys. zł przypadających na jedno osiedle. Wzorem Poznania stopniowo będziemy wprowadzać inne narzędzia finansowe (konkursy, dzielnicowe granty), które pozwolą radom osiedli stać się współgospodarzami na ich terenie;
- przywrócimy mieszkańcom budżet obywatelski. Oprzemy go na zasadach, dzięki którym pisanie projektów i udział w głosowaniu znów będą miały sens. Projekty składane będzie można w małych okręgach, a zagarnianie niemal całej kwoty przez jedno środowisko będzie niemożliwe;
- wprowadzimy preferencyjny czynsz dla lokalnych NGO na prowadzenie biur;
- dwa razy w ciągu kadencji będziemy prosili bielszczan o podjęcie decyzji w ważnych sprawach w drodze referendum lokalnego. Zorganizujemy też pierwsze w historii naszego miasta panele obywatelskie, w których ludzie z różnych środowisk będą rozstrzygali w kwestiach istotnych dla Bielska-Białej;
- zainicjujemy powstanie ponadpartyjnego zespołu posłów i radnych wojewódzkich z Podbeskidzia, aby skuteczniej zadbać o interes miasta i regionu;
- zadbamy o apolityczność funkcji Sekretarza Miasta oraz dobre standardy w zarządzaniu kadra urzędniczą.

Klucz do zdrowia

W zakresie opieki medycznej:

- wybudujemy nowy szpital dla naszego miasta. Szpital Miejski ma starą infrastrukturę, która blokuje rozwój nowych możliwości w ponad stuletnich budynkach. Najwyższy czas na nowy budynek z nowoczesnym sprzętem i usługami!
- przywrócimy oddział neurologiczny, a także przychodnię leczenia bólu;

- zapewnimy w Szpitalu Miejskim dostęp do znieczuleń zewnątrzoponowych podczas porodu w sytuacjach, gdy jest to konieczne;
- założymy przychodnię andrologiczną;
- będziemy wspierać rozwój geriatric i badań profilaktycznych dla osób starszych;
- zapewnimy pacjentom większy dostęp do opieki medycznej, jaką winien zapewniać każdy szpital powiatowy;
- otworzymy drugi SOR;
- wprowadzimy do miejskiej służby zdrowia moto ambulans, które niskim kosztem skróci czas oczekiwania na karetkę, zapewniając szybki dojazd do potrzebujących;
- wdrożymy program dofinansowania do badań diagnostycznych z preferencją szpitala miejskiego, tomografii komputerowej oraz rezonansu magnetycznego celem skrócenia kolejek w tym zakresie;
- zadbamy o lepszy dostęp do przychodni, tworząc nowe miejsca parkingowe i likwidując bariery architektoniczne;
- prawa pracowników służby zdrowia będą respektowane przez wszystkie placówki medyczne podległe Miastu;
- opracujemy program stypendiów dla lekarzy oraz stworzymy system wsparcia w uzyskaniu przez nich mieszkań. W ten sposób zwiększymy możliwości akredytacyjne w bielskich szpitalach.

W zakresie opieki psychologicznej i psychiatrycznej:

- zadbamy o psychologa szkolnego w każdej miejskiej placówce;
- powołamy miejski zespół ds. zdrowia psychicznego złożony z ekspertów (pedagogów, psychiatrów, psychologów), aby skutecznie wesprzeć osoby najmłodsze w kryzysie psychicznym;
- utworzymy miejski telefon zaufania tak, aby każda osoba w kryzysie psychicznym mogła uzyskać pomoc – wesprzemy Powiat Bielski w rozwoju psychiatrii dziecięcej;
- wesprzemy lokalne organizacje pozarządowe w zakresie wsparcia dla osób objętych kryzysami psychicznymi;

W zakresie pomocy osobom niepełnosprawnym:

- utworzymy nowe domy dziennego pobytu dla osób starszych;
- ułatwimy dostęp do instytucji publicznych osobom z niepełnosprawnościami, w tym zapewnimy właściwą jakość obsługi dla osób słabosłyszących – zlikwidujemy bariery, zadbamy o bezpieczne chodniki, podjazdy dla wózków inwalidzkich, sygnalizację na przejściach dla pieszych

dostosowaną do potrzeb osób niewidomych i niedowidzących, toalety spełniające wymogi osób niepełnosprawnych;

- powołamy do życia nowe zakłady aktywności zawodowej umożliwiające zatrudnianie osób niepełnosprawnych – utworzymy miejską wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego;
- aktywniej wesprzemy osoby uzależnione.

Klucz do bezpieczeństwa

„Program Bielsko-Biała chroni ludzi:”

- remonty i organizacja schronów i ukryć,
- odtworzenie magazynu środków ochrony i sprzętu dla obrony cywilnej,
- przegląd sieci wodociągowej i energetycznej pod kątem przygotowania do działania w warunkach kryzysu,
- oznakowanie dróg ewakuacji i miejsc schronienia,
- powszechne nauczanie dzieci i młodzieży zasad udzielania pierwszej pomocy oraz zachowania się w sytuacji alarmu,
- zainicjowanie akcji informacyjnej wśród mieszkańców dotyczącej zasad przygotowania się i zachowania w sytuacjach kryzysowych,
- zaangażowanie w działania obrony cywilnej takich środowisk jak harcerstwo, organizacje krótkofalowców, drużyny strzeleckie, PCK czy maltańska służba medyczna.

Ponadto:

- wprowadzimy szkolenia dla uczniów i nauczycieli z zakresu pierwszej pomocy w szkołach;
- przeprowadzimy remonty budynków OSP;
- rozbudujemy sieć monitoringu miejskiego, wymienimy stary sprzęt na nowy. Zwiększymy liczbę osób, zajmujących się podglądem monitoringu miejskiego poprzez zatrudnienie osób niepełnosprawnych ruchowo;
- pomożemy finansowo w zakupach sprzętu dla Policji, np. dopłacając do samochodów patrolowych;
- poprawimy bezpieczeństwo pieszych poprzez doświetlenie kolejnych przejść i instalację sygnalizacji świetlnej na najbardziej uczęszczanych przejściach. Wprowadzimy dodatkowe oznakowanie dla poprawy bezpieczeństwa w gęsto zamieszkałych osiedlach;
- zwiększymy efektywność wymiany „kopciuchów” w prywatnych

domach, celując pomoc finansową bezpośrednio do gospodarstw, gdzie jeszcze nie wymieniono starych pieców węglowych na ekologiczne źródła energii. Efektywnie wykorzystamy wszystkie państwowe i unijne instrumenty finansowe. Celem naszych działań będą dzielnice miasta, gdzie wciąż zimą panuje smog. Wesprzemy tych, którzy w likwidacji kotłów potrzebują pomocy finansowej;

- będziemy działali w myśl hasła „więcej zieleni, mniej betonu” – posadzimy nowe drzewa i krzewy w centrum miasta, a także rośliny na ekranach akustycznych. Obejmiemy ochroną i zadbamy o las miejski;
- wykorzystamy wszystkie narzędzia wpływu na Lasy Państwowe, aby chronić przed wycinkami drzewostan leśny dookoła miasta;
- rozwiążemy problem odorów w Lipniku. Zbudujemy w tym celu biogazownię, zwiększymy poziom recyklingu, utworzymy sieć punktów naprawy i wymiany sprzętów domowych, aby ograniczyć przyrost ilości odpadów nie nadających się do powtórnego użycia.

Klucz do domu

- Urząd Miejski przestanie być biurem obsługi deweloperów;
- zainicjujemy budowę nowych mieszkań komunalnych w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych naszej społeczności. Podwoimy ilość remontowanych pustostanów w zasobach miejskich;
- będziemy przeprowadzali konsultacje społeczne przy planowaniu nowych inwestycji mieszkaniowych, aby uwzględnić potrzeby lokalnej społeczności;
- wprowadzimy program wymiany mieszkań dla seniorów, umożliwiający im dostosowanie warunków mieszkaniowych do potrzeb wieku i stanu zdrowia;
- uchwalimy program stypendiów mieszkaniowych i studenckich, zapewniających zahamowanie niekorzystnych tendencji demograficznych;
- zastosujemy dotacje, ulgi podatkowe, zmienimy stosowne zapisy w planach zagospodarowania przestrzennego, skorzystamy z partnerstwa publiczno-prywatnego, aby zachęcić inwestorów do remontowania pustostanów i przekształcania nieużytych

acyjne. W ten sposób ożywimy centrum miasta;

- ochronimy tereny zielone w centrum miasta poprzez tworzenie nowych przestrzeni publicznych sprzyjających aktywnemu życiu społeczności. Założymy mini parki i wykorzystamy tereny zielone na obszarach, gdzie istnieje deficyt przestrzeni do wypoczynku i integracji;
- ustanowimy wytyczne przestrzenne promujące zrównoważony rozwój urbanistyczny, zapobiegając rozprzestrzenianiu się osiedli na przedmieściach, chroniąc tereny podstokowe i cenne przyrodniczo;
- opracujemy dla szkół podstawowych i średnich program edukacji regionalnej uwzględniając różnorodność kulturowo-historyczną naszego miasta, aby budować w młodych ludziach poczucie wspólnoty oraz opartą na wartościach lokalną tożsamość.

Klucz do pieniędzy

- ograniczymy zadłużenie Miasta, które wzrosło z poziomu 100 mln zł w 2018 r. do blisko 550 mln zł w 2024 r. Będziemy ostrożniej wydawać pieniądze mieszkańców;
- skończymy z marnotrawieniem środków na tak nietrafione inwestycje jak: wykup terenów pod Wzgórzem Trzy Lipki, budowa odcinka Al. Armii Krajowej w stronę dolnej stacji Szynodzielni czy budowa dziwnych drewnianych konstrukcji, z których część rozpadła się po pierwszej zimie. Dokonamy przeglądu zaplanowanych przez Prezydenta wydatków na najbliższe lata i będziemy realizować tylko rzeczy potrzebne mieszkańcom;
- nie będziemy stosowali stawek maksymalnych, ustalając wysokość podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców;
- w trakcie kadencji wprowadzimy darmową komunikację autobusową, zwiększymy liczbę połączeń bezpośrednich do centrum miasta, zacieśnimy współpracę z Komunikacją Beskidzką w zakresie integracji siatki połączeń i wprowadzenia wspólnego biletu;
- wesprzemy powstanie systemu zniżek na zakupy w lokalnych sklepach i kawiarniach za podjęcie prac wolontariackich i charytatywnych na rzecz społeczności miasta.

obiek
miesz

www.Niezalezni-BB.pl

Kandydaci z kłopotami

Z ośmiu list, zarejestrowanych w wyborach do Rady Miejskiej w Bielsku-Białej, startuje dwustu siedemdziesięciu sześciu kandydatów. Postanowiliśmy się przyjrzeć tym, którzy mają jakieś kłopoty z prawem, uznając że wyborcy mają prawo wiedzieć o tym przed głosowaniem. Skupiamy się tylko na śledztwach lub postępowaniach prowadzonych przez instytucje publiczne: policję, prokuraturę czy sądy. Zgodnie z prawem prasowym nie wydajemy opinii co do rozstrzygnięcia postępowań i nie publikujemy wizerunku i danych osobowych.

Pierwszy przypadek dotyczy obecnego radnego, Sz. W., który startuje ponownie z listy KWW Jarosława Klimaszewskiego, w okręgu IV. 22

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku"). Zarzucany Sz. W. czyn ma związek z jego pracą jako wychowaw-

pełniący ważne funkcje również w obecnej kadencji Rady Miejskiej, startujący w okręgu I. Komenda Powiatowa Policji w Cieszynie prowadzi śledztwo z art. 271 par. 3 Kodeksu Karnego w sprawie poświadczona nieprawdy w fakturach związanych z organizacją pogrzebu w zakładzie pogrzebowym, należącym do radnego K.M. Wezwania na policję w charakterze świadków otrzymało wielu bielszczan, korzystających w ostatnich latach z usług firmy.

W kwietniu ma zakończyć się postępowanie prokuratorskie w sprawie wyburzenia kamienicy przy ul. Cyniarskiej w maju 2022 roku. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa Bielsko-Biała-Południe, a status podejrzanego w tej sprawie ma jeden z zastępców Jarosława Klimaszewskiego, Przemysław Kamiński (zezwolił mediom na podawanie swoich danych osobowych). Podejrzany zarzuca się niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień. Decyzją prokuratury Kamiński był przez pewien czas zawieszony w czynnościach służbowych, jednak sąd uwzględnił zażalenie i przywrócił Kamińskiego do normalnego pełnienia obowiązków służbowych. Śledztwo miało się zakończyć już rok temu, jednak zmiana prowadzącego prokuratora, rozszerzenia przedmiotu śledz-

cy. W związku z postępowaniem dyscyplinarnym prowadzonym przez Śląskie Kuratorium Oświaty Sz. W. jest odsunięty od pracy z dziećmi.

Kolejny przypadek dotyczy kandydata z tej samej listy, KWW Jarosława Klimaszewskiego. Tym razem kłopoty może mieć wieloletni radny K.M.,

twą o kwestię wyceny przez biegłego wartości budynku oraz konieczność zasięgnięcia nowych opinii biegłych sądowych spowodowała, że kolejny termin zakończenia postępowania przypada na najbliższe tygodnie. Postępowanie w dalszym ciągu jest prowadzone w sprawie. Prokurator nadal gromadzi materiał dowodowy, następnie dokona jego analizy i zdecyduje o sformułowaniu i przedstawieniu zarzutów ustalonym osobom.

dliwości. Na piątej pozycji w okręgu IV widnieje tam S. D.7 marca 2024 Sąd Rejonowy w Żywcu, Wydział II Karny wydał wyrok w trybie nakazowym (a więc bez uczestnictwa oskarżonego): 8 miesięcy ograniczenia wolności, 24 godziny prac społecznych i zwrot przywłaszczonych środków za doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wyrok jest nieprawomocny, może być zaskarżony do II instancji.

Ostatni przypadek dotyczy kandydata startującego z listy Prawa i Sprawie-

red



stycznia 2024 roku prokuratura przesłała do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej III Wydziału Karnego akt oskarżenia przeciw Sz. W., oskarżając go o przestępstwo z artykułu 217 par. 1 Kodeksu Karnego, tj. o naruszenie nietykalności cielesnej („Kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną,

Co każdy o wyborach wiedzieć powinien

7 kwietnia odbędą się wybory samorządowe. Wybierzemy prezydenta miasta oraz radnych miejskich i wojewódzkich. Będą oni sprawowali swoje mandaty przez pięć lat. Co powinniśmy wiedzieć przez zbliżającymi się wyborami?

Lokale czynne będą w godzinach 7.00-21.00. Każdy z nas otrzyma trzy karty do głosowania: do rady miejskiej, na prezydenta oraz do sejmiku województwa.

W wyborach prezydenta miasta głosować można tylko na jednego kandydata, stawiając znak „X” (co najmniej dwie linie przecinające się w obrębie kratki) na karcie do głosowania w kratce z lewej strony obok nazwiska kandydata. Przyczyną nieważności głosu jest: postawienie znaku „X” w kratce przy nazwisku więcej niż jednego kandydata, niepostawienie znaku „X” w żadnej kratce lub postawienie znaku „X” w kratce wyłącznie przy nazwisku kandydata skreślonego przez gminną komisję wyborczą.

Analogicznie wyglądały będą wybory radnych.

W wyborach do rady miejskiej oraz sejmiku województwa obowiązywał będzie system większościowy, podobny do tego z wyborów do Sejmu. Mandaty będą przydzielane komitetom, które przekroczą próg 5% głosów w skali miasta i województwa. Radnymi zostaną osoby, które zdobędą najwięcej głosów na listach uczestniczących w podziale mandatów.

Reklama

BOSCO
RESTAURACJA

f OBSERWUJ NAS

WWW.RESTAURACJA-BOSCO.PL

512 174 686

BIELSKO-BIAŁA
UL. GEN. MACZKA 41

PRZYJDŹ I POCZUJ SIĘ BOSKO!

Osiedle Kopernika

Na Brodzińskiego nie tylko modernizacja ulicy

Podczas remontu ulicy Brodzińskiego zmodernizowana zostanie także instalacja gazowa w ciągu tej ulicy.

Do naszej redakcji zgłosili się mieszkańcy ulicy Brodzińskiego zaniepokojeni informacjami na temat zbliżającego się remontu tej ulicy. Chodzi o instalację

gazowe, już w październiku 2023 roku zawarła umowę na realizację robót budowlanych związanych z przebudową gazociągu znajdującego się przy ulicy



Brodzińskiego. – Prace powinny rozpocząć się w pierwszej połowie kwietnia. Szczegółowy harmonogram działań jest zależny od prac wykonywanych przez inne podmioty – poinformował nas Grzegorz Cendrowski, rzecznik prasowy spółki. Wszystkie prace będą koordynowane z generalnym wykonawcą przebudowy drogi. Nowego wyglądu nabierze więc nie tylko sama ulica, ale zmodernizowany zostanie – mający kilkadziesiąt lat – gazociąg. Niedawno w rejonie tym Aqua S.A. zmodernizowała także instalację wodno-kanalizacyjną.

Brodzińskiego. – Prace powinny rozpocząć się w pierwszej połowie kwietnia. Szczegółowy harmonogram działań jest zależny od prac wykonywanych przez inne podmioty – poinformował nas Grzegorz Cendrowski, rzecznik prasowy spółki. Wszystkie prace będą koordynowane z generalnym wykonawcą przebudowy drogi.

Nowego wyglądu nabierze więc nie tylko sama ulica, ale zmodernizowany zostanie – mający kilkadziesiąt lat – gazociąg. Niedawno w rejonie tym Aqua S.A. zmodernizowała także instalację wodno-kanalizacyjną.

Hałcnów

Obwodnica uspokoi ruch w dzielnicy. Kiedy będzie gotowa?

Mieszkańcy Hałcnowa borykają się ze sporymi utrudnieniami związanymi z budową drogi ekspresowej S1. Za kilka lat powinni jednak sporo na tej inwestycji zyskać. Dzięki tej budowie powstanie bowiem także obwodnica centrum dzielnicy, co powinno uspokoić ruch w centrum miasta.

Już teraz o przygotowanie projektu odpowiedniej organizacji ruchu po wybudowaniu obwodnicy zaapelował do władz miasta radny Bronisław Szafarczyk. – Projekt taki powinien uporzą-

uspokajającym ruch na odcinku, na którym obecnie obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km/h – zauważa radny. Szafarczyk podkreśla, że projekt ten powinien być skoordynowany z nowym

prezydenta Bielska-Białej Przemysław Kamiński stwierdził, że zasadnym będzie podjęcie działań mających na celu wykonanie projektu obejmującego swoim zakresem ograniczenia tonażowe, prowadzenie przewozu towarów niebezpiecznych, systemu drogowskazowego wraz z systemem oznakowania dzielnicy Hałcnów, jednocześnie zauważył jednak, że: ulica Wyzwolenia posiada już takie formy uspokojenia ruchu jak wzbudzana sygnalizacja świetlna, rondo u zbiegu ul. Wyzwolenia i ul. Janowickiej. Kamiński przypomniał o planowanej budowie rond w rejonie skrzyżowania ul. Wyzwolenia z ul. Zagrody oraz w rejonie skrzyżowania ul. Wyzwolenia z ul. Krzemionki. Zdaniem urzędnika wymienione rozwiązania w skuteczny sposób obniżają prędkość pojazdów, a także podnoszą bezpieczeństwo pieszych.



kować problematykę ruchu ciężkiego – bo wystarczy wskazać, że obecnie ten problem nie jest jednolicie rozwiązany. Dla przykładu - na ul. Janowickiej obowiązuje ograniczenie do 10 t, zaś na ul. Hałcnowskiej do 8 t. Uruchomienie obwodnicy pozwoli też na wprowadzenie odpowiednich ograniczeń w centrum dzielnicy. Z pewnością należy rozważyć ograniczenie do 3,5 - z rozwiązaniami

zagoszpodarowaniem centrum Hałcnowa. – Celowe jest, by na ul. Wyzwolenia wprowadzić rozwiązania uspokajające ruch przede wszystkim nową geometrią drogi, wynikającą z zastosowania rozwiązań rodem ze strefy woonerf – uważa radny. Wydaje się, że władze miasta nie podzielają opinii radnego. Co prawda w odpowiedzi na interpelację zastępcy

Przypomnijmy, że obwodnica centrum Hałcnowa przebiegała będzie wzdłuż budowanej trasy S1. Zaczynała się będzie na wysokości ulicy Kolonia, a kończyła w rejonie skrzyżowania z ulicą Zagrody. Zgodnie z zawartym porozumieniem zbudowana zostanie wspólnie przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad oraz miasto Bielsko-Biała. GDDKiA odpowiada za odcinek od skrzyżowania ulic Wyzwolenia i Zagrody do ulicy Księży Las. Ta część inwestycji nabiera już realnych kształtów, powstaje bowiem jako droga serwisowa budowanej trasy S1. Jej ślad jest już wyraźnie widoczny. Trwają roboty ziemne, zbudowano kanalizację deszczową, rozpoczęto roboty nawierzchniowe.

Gorzej wygląda sytuacja odcinka za który odpowiada miasto. Co prawda opracowano dokumentację techniczną i trwają procedury związane z wydaniem pozwolenia na budowę, jednak zadanie nie ma zabezpieczenia finansowego w postaci odpowiednich wpisów do budżetu miasta.

KaBe

Mikuszowice Śląskie

5 nowych pomników przyrody

W marcu przybyło w Bielsku-Białej pięć nowych pomników przyrody. Ochroną objęte zostały pomnikowe drzewa w Cygańskim Lesie.

Pomniki przyrody to jedna z form ochrony przyrody, stosowana najczęściej wobec pojedynczych obiektów przyrodniczych o dużej wartości biologicznej, naukowej, kulturowej czy historycznej.

Na terenie naszego miasta większość spośród 68 pomników przyrody stanowią okazałych rozmiarów drzewa. Pięć kolejnych radni objęli ochroną na marcowej sesji Rady Miejskiej. Po-

mnikową piątkę stanowią: klon jawor (obwód pnia 325 cm), dwie daglezie zielone o obwodzie pnia kolejno 440 cm i 432 cm, jodła pospolita (obwód pnia 295 cm) i buk pospolity (315 cm). Obie daglezie i buk rosną w pobliżu dawnego toru saneczkowego, klon jawor w sąsiedztwie trasy rowerowej Twister, a jodła przy samej granicy lasu komunalnego z Bystrą.

Objęcie drzew taka formą ochrony pozwoli skutecznie zachować je dla przyszłych pokoleń. W uproszczonym

planie urzędzenia lasu, czyli głównym dokumencie planistycznym leśników, zostaną uwzględnione odpowiednie zakazy, a prace leśne w pobliżu chronionych okazów będą ograniczone. Pomników przyrody nie wolno niszczyć, uszkadzać czy przekształcać, nie można zanieczyszczać gleby w okolicy drzew, zabrania się też wykonywania prac ziemnych trwale przekształcających rzeźbę terenu, na którym stoją pomnikowe drzewa.

Reklama

FOTOWOLTAIKA

DLA DOMU I FIRMY

www.ekosun.pl

Krzysztof Ślebioda tel.: 666 33 43 44



ekosun

energia natury

PORT, czyli okno na świat. Tutaj niepełnosprawni uczą się życia

„Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”. Tę sentencję Jana Pawła II widzi każdy, kto wchodzi do siedziby Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie „PORT”, prowadzącego Warsztaty Terapii Zajęciowej dla osób niepełnosprawnych.

To jedno z niewielu miejsc w Bielsku-Białej, gdzie osoby niepełnosprawne mogą uczyć się funkcjonowania w dzisiejszym skomplikowanym świecie, począwszy od czynności życia codziennego, przez obsługę sprzętów domowych, po przygotowanie do pracy zawodowej. – Na zajęciach uczestnicy zaczynają od zaradności osobistej – tłumaczy Sławomir Belczyk, prezes Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie „PORT”. – Uczymy ich, jak dbać o wygląd zewnętrzny, jak wykonywać najprostsze czynności domowe, prawidłowo gospodarować pieniędzmi czy rozpoznać w sklepie wadliwy towar – wyjaśnia Belczyk. Jednym z etapów nauki są umiejętności związane z funkcjonowaniem w grupie i w miejscach publicznych: załatwianie spraw w urzędach, na poczcie czy czynności związane z tym, jak sobie poradzić u fryzjera, lekarza.

Następnym krokiem jest przygotowanie do pracy zawodowej na miarę indywidualnych możliwości uczestnika, gdyż celem udziału w Warsztatach Terapii Zajęciowej jest przygotowanie do podjęcia zatrudnienia, choć w obecnych czasach nie jest to takie proste.

Rodzina atmosfera i indywidualne podejście do każdego uczestnika sprawiają, że niepełnosprawni czują się potrzebni, ważni, pełnowartościowi. Dla nich warsztaty to możliwość wyjścia z domu, poznania przyjaciół i umiejętnego spędzenia czasu wolnego. Gdy w wakacje przez miesiąc odpoczywają od terapii, nie mogą doczekać się powrotu na zajęcia. Tutaj czeka na nich bowiem świat inny niż ten, którego doświadczają w codziennym życiu.

– Nasze warsztaty były pierwszymi w Bielsku-Białej. Gdy powstawały, stały się szansą dla osób niepełnosprawnych na ich wyjście z domów. Na rynku nie było zbyt wiele tego typu placówek. Osoba niepełnosprawna kończyła szkołę i nie miała możliwości dalszego rozwoju – opowiada prezes Belczyk, związany ze stowarzyszeniem

i warsztatami od samego początku ich istnienia. Jest dumny z tego, co udało się osiągnąć. – Wszyscy, zarówno ci, którzy skończyli warsztaty, jak i ci, którzy

– Szkoda, że takich zakładów nie ma więcej, bo podczas naszych zajęć mogliśmy uczestników przystosować do konkretnych prac wykonywanych

zabawek, poduszek, biżuterii, kartek okolicznościowych, stroików czy nawet rzeźb. Można je podziwiać na miejscu, na specjalnie przygotowanym stoisku



ry są obecnie z nami, są zadowoleni – podkreśla. To największa motywacja do naszej dalszej pracy.

– Dobrze byłoby, aby efektem końcowym rehabilitacji społecznej i zawodowej, którą realizują warsztaty, było podjęcie zatrudnienia. Niestety, otwarty rynek pracy jest na dzień dzisiejszy niedostępny dla większości uczestników – mówi Belczyk. W takiej sytuacji najlepszym rozwiązaniem jest zatrudnienie w zakładzie aktywizacji zawodowej. W Bielsku-Białej jest tylko jedna taka placówka – drukarnia i introligatornia prowadzona przez Stowarzyszenie „Teatr Grodzki”. Wśród jej pracowników znaleźć można również absolwentów warsztatów prowadzonych przez PORT.

w zakładzie – mówi Belczyk. Podobny zakład chętnie zorganizowałby przy swoim stowarzyszeniu, nie pozwalają na to jednak warunki lokalowe. Warsztaty działają na trzecim piętrze budynku przy ulicy Michałowicza 12. Brak w nim wystarczającej ilości miejsca potrzebnego dla rozszerzenia pracowni, które niezbędne są do funkcjonowania WTZ. Ponadto sam budynek nie jest do końca przystosowany na potrzeby osób niepełnosprawnych, które poruszają się na wózkach inwalidzkich.

Uczestnicy PORT-u realizują się także na płaszczyźnie kulturalnej. Podczas zajęć, przy współpracy z kadrą, tworzone są różnego rodzaju prace artystyczne w postaci unikatowych wyrobów:

oraz na stronie internetowej stowarzyszenia. Organizowane są też specjalne kiermasze, dochód z których wspiera organizowane przez PORT wydarzenia. To też pewnego rodzaju motywator. – Kiedy chcemy zorganizować jakiegokolwiek spotkanie integracyjne czy wyjazd, musimy na to zapracować – wyjaśnia Sławomir Belczyk.

PORT od wielu lat organizuje także Festiwal Twórczości Artystycznej. W tym roku odbędzie się już jego XV edycja. – Zaczynaliśmy w Domu Żołnierza przy ulicy Broniewskiego, zapraszaliśmy okoliczne warsztaty oraz inne placówki prowadzące podobną działalność. W pewnym momencie impreza się tak rozrosła, że to miejsce okazało się za małe – opowiada Sławomir Belczyk.

Co ważne, uczestnicy warsztatów uzyskują w stowarzyszeniu nie tylko wsparcie zawodowe, ale także, a może przede wszystkim, bieżące. – Zajmujemy się nie tylko samym podopiecznym, ale także jego środowiskiem rodzinnym. Współpracujemy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, pomagamy zdobyć różnego rodzaju świadectwa, o których często osoby niepełnosprawne nie wiedzą – mówi prezes stowarzyszenia. Uczestnicy zapewnią mają też podstawową obsługę psychologiczną i lekarską, na miejscu realizowane są specjalistyczne konsultacje. Dla uczestników stacjonarnie w warsztacie prowadzona jest również rehabilitacja ruchowa.

Obecnie z Warsztatów Terapii Zajęciowej korzysta 50 osób podzielonych na 10 pracowni, w których stosowane są metody ergoterapii, arteterapii i socjoterapii. Placówka posiada pracownię: gospodarstwa domowego, sztuki użytkowej, manualna, arteterapii, aktywizacji zawodowej, aktywizacji społecznej, krawiectwa, biurowa, techniczna i sala rehabilitacji ruchowej.

Nad całością czuwa 16 wykwalifikowanych pracowników, w tym: kierownik, trenerzy, instruktorzy terapii zajęciowej, psycholog, lekarz, rehabilitant, asystent instruktora, pracownik ds. integracji społecznej i zawodowej oraz dział księgowo-administracyjny. Tworzą oni zespół, który dba, aby każdy uczestnik warsztatów mógł się rozwijać. Praca nie jest łatwa, nie każdy się do niej nadaje. – Przychodzące do nas do pracy nowe osoby zaczynają u nas jako wolontariusze. Przez czas, który sobie same wyznaczają, weryfikują siebie i to, czy do tej pracy się nadają. – tłumaczy Belczyk.

Działalność warsztatów finansowana jest w 90% ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pozostałą część dokłada gmina Bielsko-Biała. Na działania wykraczające poza warsztaty, okolicznościowe spotkania czy wyjazdy wakacyjne stowarzyszenie musi pozyskać środki zewnętrzne. PORT jest organizacją pożytku publicznego, każdy może przekazać na jego rzecz 1,5% swojego podatku. W swoim zeznaniu podatkowym wystarczy wpisać tylko KRS Stowarzyszenia: 0000093591.

Jarosław Zięba

Reklama

ZATRUDNIAMY!

TALMET®



730 107 913



rekrutacja@talmet.pl

**SPECJALISTA DS. EKSPORTU
NA RYNEK NIEMIECKI**

OPERATOR CNC

ŚLUSARZ

Pisarzowice, ul. Szkolna 3p

Bielsko-Biała czyta książki.

Miasto jest prymusem

Często w przestrzeni publicznej słyszymy lamente nad tym, jak to młodzież książek nie czyta. Czy jednak są to narzekania uzasadnione? Czy młodzież faktycznie nie czyta? I jak wygląda czytelnictwo u ludzi dorosłych? Sprawdziliśmy sytuację w Bielsku-Białej!

Nie są obecnie znane dane dotyczące czytelnictwa w roku 2023. Statystyki za rok 2022 budują jednak obraz Bielska-Białej jako miasta dość mocno zainteresowanego czytaniem.

– Statystyki GUS za rok 2023 są obecnie opracowywane. Ich publikacja pokaże, jak w ubiegłym roku wyglądało czytelnictwo w Polsce. Swoje dane opracowuje także Biblioteka Śląska. Te materiały dają nam możliwość zobaczenia, jak wyglądamy na tle województwa. W poprzednich latach w województwie śląskim Książnica Be-

skidzka była w ścisłej czołówce, jeśli chodzi o czytelnictwo i jego promocję. W 2022 roku byliśmy na 3. miejscu. Liczę, że w tym roku utrzymamy ten wynik lub będzie jeszcze lepiej – mówi Katarzyna Ruchała, dyrektor Książnicy Beskidzkiej. Przytacza też konkretne dane, które wyglądają imponująco. – Na koniec ubiegłego roku mieliśmy zarejestrowanych ponad 34 tysiące czytelników. A mówimy tu wyłącznie o aktywnych czytelnikach, którzy w ciągu ostatniego roku pożyczili przynajmniej jedną książkę. Nie bierzemy pod

uwagę osób, które zapisały się do biblioteki wiele lat temu. W mieście liczącym około 170 tysięcy mieszkańców 34 tysiące czytelników to bardzo duża liczba: co piąty mieszkaniec jest czytelnikiem Książnicy Beskidzkiej, korzysta z jednej z naszych placówek. A filii mamy 18 w różnych dzielnicach naszego miasta. Dzięki temu każdy mieszkaniec ma do biblioteki dość blisko. To na pewno pozytywnie wpływa na zainteresowanie czytaniem – zauważa dyrektor Książnicy Beskidzkiej prezentując nam także szczegółowe

informacje dotyczące ilości książek i innych materiałów znajdujących się w zasobach placówek. – W całej naszej sieci mamy ponad 520 tysięcy zbiorów. W ciągu roku kupujemy około 14 tysięcy różnych materiałów bibliotecznych: w zdecydowanej większości książek, ale wlicza się w to także dostęp do platform cyfrowych jak np. Legimi. – wylicza Katarzyna Ruchała.

Z udostępnionych danych wynika, że oprócz dziesiątek tysięcy książek instytucja posiada także blisko 54 tysiące rekordów w zbiorach audiowizualnych. W tym gronie 31 tysięcy stanowią audiobooki. Najchętniej słuchaną książką w ubiegłym roku była „Złota księga bajek do słuchania”, a także „Rodzina z naprzeciwka” Nicole Trope.

W gronie filmów dominował „Top Gun”, wśród najczęściej pożyczanych gier planszowych królowała „La

Cucaracha”, a ulubionym albumem muzycznym były: „Lata dwudzieste” Dawida Podsiadły oraz „Sanah śpiewa poezję” w wykonaniu Sanah. Książkami, po które najchętniej sięgali dorośli były: „Atlas” oraz „Sekret Heleny” Lucindy Riley. W gronie książek dla dzieci i młodzieży znajdziemy zaś w czołówce „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek (czterech prawych i sześciu lewych)” Justyny Bednarek oraz „Szkolę latania” Janusza Christy.

Nie chodzi tu jednak wyłącznie o liczbę odnotowywane dzisiaj, tu i teraz. Ważne są także tendencje – wzrosty, spadki i zainteresowanie czytaniem wśród najmłodszych. A tu widać pozytywne zmiany. Sukces to efekt pracy bibliotekarzy, ale także – a raczej: przede wszystkim – rodziców. Dzięki temu w Książnicy Beskidzkiej zarejestrowanych jest aż 10 tys. czytelników do 19. roku życia. – Mamy coraz bardziej świadomych rodziców. Odwiedzają nas ze swoimi dziećmi, korzystają nie tylko z oferty edukacyjnej, ale przede wszystkim chcą czytać książki dzieciom. Rodzice widzą potrzebę rozwoju czytelniczego. Wiedzą, jak czytanie wpływa na rozwój psychiczny dziecka i jaki to jest potencjał, ogromne możliwości. A jest to forma pracy z dziećmi, która nie angażuje środków finansowych – ocenia dyrektor Książnicy Beskidzkiej.

Jak jednak zauważa, są grupy wiekowe, w których sytuacja jest daleka od idealnej. Największy problem dotyczy nastolatków. Pewne negatywne trendy udało się jednak zahamować, a nawet odwrócić. – Od lat obserwujemy problem z czytelnictwem młodzieży w wieku 14-19 lat. Cały czas jednak nad tym pracujemy. W ostatnim czasie uruchomiliśmy przestrzeń tylko dla czytelnika młodzieżowego, gdzie nie ma ani dzieci, ani dorosłych. To przestrzeń zaprojektowana przez młodych, miejsce biblioteczne, ale też miejsce realizowania pasji, spotkań towarzyskich etc. Nazywa się BEKA: Biblioteczna Ekipa Książkowych Amatorów – mówi Katarzyna Ruchała. – Kryzys w czytelnictwie młodzieży obecnie nie pogłębia się. Najgorszym okresem była pandemia. Wielu czytelników po okresie izolacji nie wróciło do nas. Ale dziś te straty odrabiamy – dodaje.

Książnica Beskidzka walcząc o młodych czytelników sięga po różne rozwiązania i idzie z duchem czasu. Widać to zarówno w powołaniu do życia Bibliotecznej Ekipy Książkowych Amatorów, jak i w rozwoju oferty e-booków. Książki dostępne na smartfonach, a przede wszystkim czytnikach, to prawdziwy hit ostatnich lat. To także wielka wygoda dla osób, które czytają dużo. Również i dla nich Książnica Beskidzka przygotowuje i rozwija ofertę. Zainteresowanie jest olbrzymie.

– Na początku roku wydawaliśmy roczne kody Legimi. W tym roku podjęłam decyzję, że nie będziemy wydawać ich online – chciałam zobaczyć i poznać naszych użytkowników. Po przyjeździe do pracy przed biblioteką zobaczyłam tłum ludzi. Ludzie czekali, by mieć gwarancję, że otrzymają roczny kod. Nasz budynek był szczerze wypełniony czytelnikami. Wydałiśmy 327 kodów rocznych. To optymalna liczba, nie ma potrzeby, żeby wykupywać więcej. Dodatkowo wydajemy 230 kodów miesięcznych, co po zsumowaniu daje ponad 2800 wydanych kodów rocznie. Ponadto dla zainteresowanych dysponujemy jeszcze kodami Empik Go oraz Ibuk Libra – mówi nam Katarzyna Ruchała.

Michał Wałach

Reklama

RENAULT EXPRESS VAN

już od
66 500 zł /netto¹
otwór boczny o szerokości 716 mm
3,3 m³ przestrzeni ładunkowej
1,91 m długości ładunku

Renault – samochody dostawcze nr 1 w Polsce²

¹ Podana cena stanowi cenę katalogową i dotyczy wyłącznie wersji Extra 1.3 TCe 100. Cena stanowi cenę netto i jest wyrażona w polskich złotych. Cena katalogowa na dzień 09.2023 r. – może różnić się w zależności od wybranego dealera. Oferta skierowana do przedsiębiorców. ² Największa łączna sprzedaż w kategorii „Samochody dostawcze” w Polsce na podstawie danych „Baza rejestracji nowych i używanych samochodów osobowych i dostawczych o DMC do 6t” Instytutu Badań Rynku Motoryzacyjnego SAMAR. Stan na lipiec 2023 r. Wartości zużycia paliwa dla modelu Renault Express Van w zależności od wariantu i wersji wynoszą w cyklu mieszanym od 4,6 do 6,8 l/100 km, a emisje CO₂ od 121 do 154 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. Podane wartości mogą się różnić od rzeczywistych, na które wpływają m. in. styl i warunki jazdy, dodatkowe wyposażenie samochodu zainstalowane po rejestracji pojazdu, jego stan techniczny. Sprawdź szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault lub na stronie wlp.renault.pl. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie www.renault.pl.

Renault Pro+

Wektor

ul. Warszawska 295, 43-300 Bielsko-Biała

Kulturalny szczyt i porzucone miasto

Prawie 600 uczestników zgromadził Beskidzki Kongres Kultury, który zorganizowany został 22 i 23 marca w Bielsku-Białej. Wydarzenie odbyło się pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Czas przełomu

Jarosław Klimaszewski, prezydent Bielska-Białej podczas uroczystego otwarcia kongresu w Cavatina Hall podkreślił, że to pierwsze tego typu, tak duże wydarzenie w mieście. Podziękował także obecnym na sali przedstawicielom samorządów aglomeracji beskidzkiej, które jed-

Centrum Kultury w swoim wystąpieniu zauważył, że trwająca w Bielsku-Białej ważna dyskusja o przyszłości kultury odbywa się w momencie przełomu politycznego i społecznego. – Mam głębokie przekonanie, że wybory 15 października były w dużej mierze wyborami wartości, które są fundamentalne dla świata kultury i idei

przypominać przy takich kongresach jak ten – powiedział. Piaskowski podkreślił, że Bielsko-Biała jest miejscem silnej promocji kultury. – Cieszę się, że rozmowa o kulturze w Polsce zaczyna się tutaj, w mieście pogranicza, a zarazem w samym centrum europejskiej wspólnoty. Wierzę, że wypracowane tutaj rekomendacje pozwolą lepiej zrozumieć i zreformować system społeczny naszego kraju – powiedział.

Porzucone miasto

Po zakończeniu I sesji plenarnej pt. „Kondycja i przyszłość polskiego sektora kultury” podpisano list intencyjny w sprawie realizacji projektu „Porzucone Miasto” w związku z kandydaturą Bielska-Białej do Europejskiej Stolicy Kultury 2029. Sygnatariuszami są: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Starym Bielsku, Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Narodowy Instytut Konserwacji Zabytków, Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej, Instytut Kultury Miejskiej Miasto Splotów, miasto Bielsko-Biała.

Pomysł dotyczy pierwszej osady na terenie Bielska. Została ona porzucona na rzecz innej, oddalonej o 1,5 kilometra, gdzie rozwinęło się miasto. Do dziś nie wiadomo, czy był to efekt zbrojnego najazdu, czy też jakiegoś innego kataklizmu. Pozostałości grodziska nie zostały zabudowane. Obecnie są malowniczą łąką w środku miasta, otoczoną pozostałościami wałów. Szefer wydziału kultury bielskiego magistratu Przemysław Smyczek powiedział, że projekt zakłada przede wszystkim przeprowadzenie wnikliwych badań archeologicznych na terenie osady. Mają one dać odpowiedź, dlaczego zniknęła ona z kart historii. Docelowo przestrzeń ma zostać udostępniona w formie multimedialnej, a obok powstanie wystawa.

ach



nogólnie wsparły Bielsko-Białą w staraniach o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury w 2029 roku. – Wierzę, że Bielsko-Biała może dać Europie bardzo wiele – powiedział. Prezydent przyznał, że podczas dwudniowego wydarzenia poruszane będą także trudne tematy. – Bardzo wiele instytucji kultury jest finansowanych ze środków budżetowych samorządu. Zdajemy sobie sprawę z ich trudnej sytuacji. Kongres jest także po to, aby znaleźć dodatkowe źródła finansowania. W ostatnim czasie wszyscy samorządowcy, którzy są tutaj na sali wiedzą, jak uszczuplono nasze dochody. Odbiło się to na kulturze, gdzie zarobki nie były olbrzymie. Szukajmy rozwiązań – powiedział. Na wypracowane podczas kongresu wnioski liczy resort kultury. Robert Piaskowski, dyrektor Narodowego

społeczeństwa otwartego, europejskiego, pluralistycznego i solidarnego. Nie ma wątpliwości, że ludziom kultury w dużej mierze zawdzięczamy to przebudzenie, tę aksamitną rewolucję, która postawiła w centrum naszych wyborów takie sprawy jak: prawo do kultury, wolność wypowiedzi twórczej, prawa artystów, prawa mniejszości, idee obywatelskie i europejskie oraz zdecentralizowany model rozwoju społecznego – mówił.

Zwracając się do słuchaczy przytoczył dane, według których prawie 80 procent wydatków na kulturę ponoszą w Polsce samorządy. Wśród nich są miasta, gdzie na ten cel przeznaczonych jest 4 a nawet 5 procent wydatków. – Udział kultury i przemysłów kreatywnych w PKB naszego kraju to 3,5 procent. Więcej, niż rolnictwo i górnictwo razem wzięte. Warto o tym



Co snop,
to inszego zboża

Bryll w Salonie Poezji

Eseme od aktorki Teatru Polskiego Jadwigi Grygierczyk: „Zapraszam na Salon Poezji 17 marca w niedzielę o godz. 11:00 na Zamku. Golgota Jasnogórska Brylla”. Znamy się od wielu lat. Wiem, że Jadwiga podchodzi do zawodu bardzo poważnie, ale jak ognia wystrzega się egzaltacji w sprawach sztuki. Więc oczywiście nie zaprasza nachalnie na każdą swoją robotę sceniczną. Właściwie nie zaprasza wcale – no, może przez te wszystkie lata zdarzyło się dwa lub trzy razy. Kiedy sprawę uważała za szczególnie ważną. Więc muszę być. No ale o jedenastej w niedzielę???

Po drodze na zamek usłyszałem w radiu, że w wieku 89 lat zmarł Ernest Bryll. Organizator spotkania, Rafał Sawicki (tutaj jako przedstawiciel Centrum Sztuki Kontrast), zadbał o to, by aktorka przed występem się o tym nie dowiedziała, żeby jej to nie „rozbiło”. Ale wiedziała pewnie większość widzów (wypełniających po brzegi salę na pierwszym piętrze zamku), co z pewnością dodatkowo wpłynęło na gorący odbiór tego kameralnego widowiska teatru słowa. Jego ważnymi elementami były: ilustracja muzyczna na instrumentach perkusyjnych w wykonaniu Stanisława Piętki, a przede wszystkim projekcje obrazów Jerzego Dudy-Gracza (1941–2004) z cyklu „Golgota Jasnogórska”.

Cykl osiemnastu obrazów Dudy-Gracza, powstały w latach 1999–2001 (eksponowany na Jasnej Górze w tzw. przybudówce – na górnej kondygnacji wejściowej części Kaplicy Matki Bożej) uznawany był przez artystę za najtrudniejszą pracę życia. Do tradycyjnych stacji Drogi Krzyżowej (obrzeż wywodzi się ze średniowiecza, ale wersja z czternastoma stacjami została ustalona w połowie XVIII wieku) malarz dodał cztery (zmartwychwstanie Jezusa, spotkanie z niewiernym Tomaszem, rozesłanie apostołów i Wniebowstąpienie). Zależy mi, aby Golgota Jasnogórska nie była historią obrazkową sprzed 2000 lat, którą z dobrym samopoczuciem (że to nie myśmy krzyżowali) sprawujemy w Wielki Piątek. Ta Golgota jest dzisiaj, teraz i tutaj, w katolickiej Polsce – wyjaśniał swoje założenia. Namalował obrazy w swoim stylu: alegoryczne i groteskowe, wypełnione tłumem skrofulicznych postaci, co budziło konfuzję zakonników. Z Jezusem, który w końcowych stacjach nie ma przepaski na biodrach (choć ujmowany jest tak, by mimo wszystko nie naruszać zasad stosowności obowiązujących w świątyni). Nawiązywał do tradycji malarstwa religijnego z czasów średniowiecza czy ze sztuki ludowej (sportretowanie samego siebie jako Szymona z Cyreny, umieszczenie wśród tłumu widzów ważnych postaci z historii Polski, m.in. powstańców, księdza Popiełuszki, papieża Jana Pawła II, kard. Wyszyńskiego), ponadto wzbogacił tradycyjną ikonografię Drogi Krzyżowej, umieszczając na wielu obrazach wizerunek ikony jasnogórskiej.

O napisanie wierszy malarz poprosił Ernesta Bryllę, który tak wspominał genezę swojego utworu: *Leżeliśmy w jednym szpitalu, u profesora Bochenka na Ochajcu. Jurek najpierw, potem w 1999 roku ja, ale tak samo każdy z nas po cztery bypasy. Potem Jurek powiedział mi, że maluje Golgotę jako podziękowanie dla Matki Boskiej Częstochowskiej. Obejrzałem obrazy i bardzo, ale to bardzo mnie poruszyły. I nagle Jurek Duda-Gracz zapytał: – A wierszy do tego byś nie złożył? Nie chciał, żeby to były bezpośrednie komentarze do każdej stacji – raczej moje widzenie.* I rzeczywiście, te wiersze są raczej rozmyślaniami wywołanymi oglądaniem obrazów i rozważaniem ich treści.

Pierwsze słowo pierwszego wiersza (pierwszej stacji) brzmi: *Wstajemy*. I publiczność wstaje z krzesel, aktorka zmuszona jest gestem dać znać, że nie trzeba. Dobrze się stało, że planowane pierwotnie w przyzaskowej kaplicy św. Anny spotkanie przeniesiono do sali świeckiej – te wiersze mają tylko częściowo charakter religijny, ponadto aktorka w mniejszej sali nie musi wierszy „recytować” (w negatywnym sensie tego słowa), może je mówić, a właściwie stworzyć z nich rodzaj poetyckiego widowiska. Podkreśla związek obrazu i słowa: każdemu nowo wyświetlonej obrazowi przygląda się przez chwilę w milczeniu, z jednej strony nasłuchując akt twórcy poety, z drugiej – dając szansę publiczności na przyjrzenie się dziełu, rozpoznanie jego alegorycznych sensów. Każdy wiersz mówiony jest nieco inaczej. Czasem powściągliwie, czasem z ekspresją proroka czy płomiennego kaznodziei w rodzaju Piotra Skargi. Bo takie są te utwory, czasem jakby mówione na ucho, a czasem w imieniu zbiorowości adresowane do zbiorowości. Dostrzegam, że swój występ aktorka buduje również z osobistych doświadczeń – słowa i gesty zostały wypełnione emocjami osobistymi. Nie są to sztuczne konstrukcje wykonane z rzemieślniczą biegłością. Wydaje się, że widzowie czują, że to więcej niż teatr. Tym bardziej że w pewnym momencie kartki z tekstami spadają aktorze z pulpitu. Przez przypadek (kolejny?) stało się to przed pierwszą dodaną przez Dudę-Gracza i Bryllę stacją: zmartwychwstaniem.

Duda-Gracz zajmuje dość odległe miejsce w hierarchiach budowanych przez historię sztuki, Bryll to także raczej drugi szereg polskiej poezji. Ale obaj mają wielkie znaczenie dla historii kultury polskiej od lat 70. ubiegłego wieku. Przy całej anegdotyczności, pogardzanej przez współczesnych malarzy „literaturze”, malarstwo Dudy-Gracza może być symbolem klimatu gierkowszczyzny, z jej pogardą dla „robola”, a później ewolucją w stronę Kościoła.

W przypadku Bryllę, zwłaszcza jego dwa dzieła poetycko-muzyczne osiągnęły niebywały sukces, niedostępny wielu bardziej cenionym konkurentom: stały się znakami czasu. W kontekście polskim mam tu na myśli „Kolędę-nockę” (prem. 18 grudnia 1980 w Teatrze Muzycznym w Gdyni, z muzyką Wojciecha Trzcinińskiego) z genialną pieśnią Krystyny Prońko o kolejkę po szarość. Z kolei śpiewogra Ernesta Bryllę i Katarzyny Gaertner „Na szkłe malowane” odniosła sukces komercyjny na scenach polskich, ale do historii przeszła w Słowacji, gdzie pełniło funkcję sztuki... patriotycznej. Premiera „Na szkłe malowane” odbyła się w Teatrze Narodowym w Bratysławie w październiku 1974. Spektakl był gramy (z przerwami) przez 30 lat! 648 razy! Przez wiele lat Janosikiem był ten sam aktor: Michał Dołomowski. W 1993 teatr w Preszowie wystawił utwór na nowo, ten z kolei nie schodził z afisza przez lat 14. Miałem okazję go widzieć w wersji plenerowej, widziałem Słowaków w patriotycznym uniesieniu (tego dnia ich piłkarze pokonali na mundialu Włochy 3:2) i nie miałem odwagi powiedzieć tłumowi: zaraz, zaraz, to przecież nasze...

Bryll jest ważny także dla Bielska-Białej. Otóż jeden z wierszy (poetycki dialog z obrazem Pietera Bruegla) rozpoczął od słów: *Wciąż o Ikarach głoszą – choć doleciał Dedal*. Utwór chyba ciągle omawia się w szkole, ale inicjatorzy miejskiej nagrody artystycznej nie byli na tej lekcji.

Janusz Legoń

Złota Maską dla Agaty Biziuk z Teatru Banialuka

Agata Biziuk z Teatru Banialuka otrzymała Złotą Maskę za wyreżyserowanie sztuki *Ślub Gombrowicza*. Nagrody im. Leny Starke otrzymali Michał Czaderna i Aleksander Pestyk z bielskiego Teatru Polskiego. Okolicznościowa gala zorganizowana została w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Częstochowie.

Złote Maski to nagrody przyznawane przez władze Województwa Śląskie ludziom teatru za szczególne osiągnięcia artystyczne w zakresie sztuki teatralnej. Laureatów wybiera złożona z fachowców komisja spośród 40 wyselekcjonowanych wcześniej spektakli wyprodukowanych w 2023 roku w teatrach województwa śląskiego. Nagrody tradycyjnie wręczane są w dniu Międzynarodowego Dnia Teatru.

– Złote Maski stanowią wyraz największego uznania i szacunku dla ludzi teatru, ich ciężkiej pracy, talentu i emocji, których nam dostarczają. Gratuluję wszystkim nominowanym i nagrodzonym za to, że pozwalacie nam obcować ze sztuką, stając się ambasadorami całego regionu. Wierzę, że te nagrody są dla Państwa nie tylko wyróżnieniem, ale

przede wszystkim motywacją do dalszej pracy artystycznej i do otwierania przed widzami kolejnych fantastycznych światów – podkreślał podczas uroczystości marszałek województwa śląskiego Jakub Chelstowski.

Złote Maski przyznano w 11 kategoriach. Bielskie teatry nominowane były w sześciu z nich. Aż cztery nominacje otrzymała sztuka *Ślub* wystawiana w Teatrze Banialuka: jako przedstawienie roku, za reżyserię (Agata Biziuk), scenografię (Monika Wojciechowska) i aktorstwo w teatrach lalkowych (Radosław Wojciechowski). W kategorii spektakl dla młodych widzów nominację miał spektakl Banialuki Ach, jak cudowna jest Panama w adaptacji i reżyserii Katarzyny Hory, a za rolę wokal-

no-aktorską Mistrzów Ceremonii w Kibarecie Teatru Polskiego w reżyserii Małgorzaty Warskiej nominowani byli Marta Gzowska-Sawicka i Adam Myrczek. Ostetecznie nagroda w kategorii Reżyseria trafiła do rąk Agaty Biziuk.

Podczas gali wręczane są także nagrody im. Leny Starke, przyznawane przez Zarząd Oddziału Związku Artystów Scen Polskich w Katowicach oraz internetowy Dziennik Teatralny. Jedną z trzech nagród za najlepszą kreację aktorską przypadła Michałowi Czaderni za rolę Marysi – Stanisława Marii Rochowicza w przedstawieniu *Poszukiwany*, poszukiwana Teatru Polskiego. Za całokształt pracy artystycznej nagrodę im. Leny Starke otrzymał natomiast Aleksander Pestyk.

Przełamanie Podbeskidzia. Nadzieja umiera ostatnia

Na ten moment kibice Podbeskidzia czekali aż 155 dni. Tyle minęło bowiem od poprzedniego domowego zwycięstwa Górali w ligowym meczu. 27 października wygrali 2:1 z Wisłą Kraków, w Wielką Sobotę, w tych samych rozmiarach, pokonali inny małopolski zespół - Termalikę Bruk-Bet Nieciecza.

Podbeskidzie w meczu z Termaliką nie zachwycało, jednak potrafiło odwrócić losy spotkania po bramce stra-

po faulu na Maksymilianie Banaszewskim. Sytuacja Podbeskidzia nadal jest zła, jednak zwycięstwo nad Ter-

więcej od Resovii ma jej lokalny rywal, Stal Rzeszów.

Obserwatorzy rozgrywek szansy dla Podbeskidzia upatrują także w osobie trenera Jarosława Skrobacza. Od momentu jego przyścia - mimo feralnej wpadki z GKS-em Katowice - widać postęp i wpływ trenera na grę. Warto także przypomnieć, że Jarosław Skrobacz to nie tylko specjalista od awansów (w ostatnich latach przeszedł z Ruchem Chorzów drogę od II ligi do ekstraklasy), ale także... utrzymania zespołów. Katowicki „Sport” przypominał dokonanie trenera Skrobacza z 2016 roku z trzecioligowym wówczas zespołem GKS-u Jastrzębie. Obecny trener Podbeskidzia przejął zespół na początku maja i sześciu spotkaniach zanotował 5 zwycięst i remis utrzymując zespół w reformowanej III lidze. - Nie mam żadnych wątpliwości, że w Jastrzębiu zadanie było o wiele trudniejsze. Skoro wtedy się udało, to dlaczego nie miałyby się udać teraz? - przekonywał ostatnio trener Jarosław Skrobacz.

W najbliższy piątek Podbeskidzie zagra wyjazdowe spotkanie z Górnikiem Łęczna, a kolejny mecz w Bielsku-Białej Górale zagrają w niedzielę 14 kwietnia o godzinie 18.00. Ich rywalem będzie sąsiadująca w tabeli Polonia Warszawa.

jar

Rekord już nie jest liderem

Nie najlepszy początek rundy wiosennej zanotowali piłkarze Rekordu. Mający drugoligowe aspiracje zespół z Cygańskiego Lasu przegrał dwa z pięciu spotkań i stracił pozycję lidera III grupy III ligi.

W pierwszym tegorocznym meczu Rekord rozbił zespół Pniówka Pawłowice 4:0 (0:0). Potem jednak tak dobrze już nie było. Najpierw biało-zieloni przegrali 1:2 (1:1) wyjazdowe spotkanie

by potem oddać zwycięstwo rywalom. Na szczęście w kolejnych spotkaniach podopieczni trenera Dariusza Klaczy zegrali już lepiej pokonując na wyjeździe Stilon Górzów Wielkopolski 2:1



Foto: Paweł Mruczek / BTS Rekord

z rezerwami Rakowa Częstochowa, a potem w takim samym stosunku ulegli na własnym boisku Lechii Zielona Góra. Oba spotkania miały podobny przebieg. Rekord szybko obejmował prowadzenie (w Częstochowie w 4., a w Bielsku-Białej w 5. minucie),

i u siebie Karkonosze Jelenia Góra (oba spotkania zakończyły się wynikami 2:1).

W tabeli III ligi Rekord jest drugi ustępując liderowi - rezerwom Śląska Wrocław - gorszym bilansem bezpośrednich spotkań. (jar)

Bieżące informacje sportowe znajdziesz na:

LU BB IE.PL
JASNA STRONA MIASTA



Foto: Igor Cholewiński

cone na początku pierwszej połowy. W drugiej części gole strzelali: Bartosz Bida (na zdjęciu) i Daniel Mikołajewski. Ten ostatni bramkę strzelił w doliczonym czasie gry z rzutu karnego

maliką daje pewną nadzieję. Na 9 kolejek przed końcem rozgrywek bielski zespół zajmuje 17 miejsce tracąc do znajdującej się na bezpiecznym miejscu Resovii 4 punkty. O jeden punkt

Reklama

WALECZNY.PL

Bądź lepszą wersją siebie

GREEN HILL®

Oficjalny dystrybutor produktów marki Green Hill®

**KUPUJ ONLINE SPRZĘT DO SPORTÓW WALKI
MARKI GREEN HILL®**

JUDO BOKS SAMBO MMA BJJ TAEKWONDO KARATE

LU **B B IE.PL**

JASNA STRONA MIASTA

Nowy portal Bielska-Białej

klikasz – widzisz – wiesz



Projekt.BB

Zamek, dwór, klasztor i „Asnyk”

W 1598 roku Zygmunt III Waza przekazał Lipnik w dzierżawę staroście oświęcimskiemu i właścicielowi dóbr żywieckich Mikołajowi Komorowskiemu, który znany był z masowego wywłaszczania chłopów z ziemi, na której następnie zakładał folwarki. Jeszcze w tym samym roku Komorowski przejął ziemię ośmiu kmieci lipnickich, zmuszając ich do sprzedaży gruntów leżących w zachodniej części wsi, nad brzegiem rzeki Białej. Na zdobytym terenie założył drugi folwark lipnicki zwany dolnolipnickim. Na terenie folwarku postawił dwór obronny zwany też zamkiem lipnickim.



Karta pocztowa: Biala-Kloster St. Hildegard. Autor: b.d. Wydawca: H. Jenkner. Rok: 1900.



Budynek klasztoru i kaplica klasztorna w 2017 r.



Budynek szkolny wzniesiony przez siostry w 1909 r. – widok od strony ul. Broniewskiego.

We dworze funkcjonowała strażnica wojskowa, której podstawowym zadaniem była ochrona dóbr lipnickich przed napadami zbójników, którzy w tamtym okresie grasowali w Beskidach. Jednocześnie strzegła ona granicy Rzeczypospolitej na rzece Białej, gdyż od 1526 roku księstwo cieszyńskie wraz z Bielskiem znalazło się w granicach monarchii habsburskiej. Przez wiele lat zamek-dwór był rezydencją starostów lipnickich i pełnił funkcję centrum administracyjno-gospodarczego dominium lipnickiego.

Prawdopodobnie w latach trzydziestych XIX wieku, w bliżej nieznanych okolicznościach zamek wyburzono. Na jego miejscu Karol Tschickardt ówczesny właściciel Lipnika wybudował piętrowy, klasycystyczny pałac, położony równolegle do Drugiej Szosy Cesarskiej, obecnej ulicy Żywieckiej. Od strony szosy pałac otaczał park, który częściowo przetrwał do czasów współczesnych. W pierwszej połowie XIX wieku właścicielem posiadłości został arcyksiążę Albrecht Habsburg. W 1872 roku nieruchomości została włączona administracyjnie do Białej. W 1885 roku książę Habsburg wydzierżawił pałac Zgromadzeniu Sióstr Córki Bożej Miłości. Przybyłe z Opawy siostry, głównie narodowości niemieckiej założyły w budynku klasztor św. Hildegardy i uruchomiły zakład naukowo-wychowawczy dla dziewcząt. Po ośmiu latach dzierżawy arcyksiążę podarował posiadłość siostrom na własność.

W 1896 roku dwór powiększono przez nadbudowanie drugiego piętra oraz dobudowanie od strony południowej kaplicy klasztornej. Zmiany zaprojektował Emanuel Rost. W 1906 roku siostry przekształciły zakład naukowo-wychowawczy w gimnazjum żeńskie z seminarium nauczycielskim. Trzy lata później na terenie zespołu pałacowo-parkowego, od strony obecnej ulicy Broniewskiego, wybudowano gmach szkolny. Przed 1918 rokiem Polacy mieszkający w Białej uważali klasztor za czynnik germanizacji mieszkańców. W okresie międzywojennym niemieccy parafianie, zrażeni polonizacją kościoła pw. Opatrzności Bożej, skupili się „u Hildegardy”.

O budynku klasztoru krążyła też legenda, że był on kiedyś pałacem arystokraty, który miał córkę. W dzień przed jej zamążpójściem w czasie, kiedy skręcała papiloty we włosach, od świecy wybuchł pożar, który zajął pałac. Niedoszła panna młoda zmarła w wyniku doznanych obrażeń. Po tych wydarzeniach zasmucony właściciel pałacu zmienił go w klasztor i nazwał imieniem św. Hildegardy.

W czasie II wojny światowej, na początku 1940 roku okupant odebrał siostrom oba budynki. We wrześniu tegoż roku w budynku klasztornym urządził tymczasowe lokum dla niemieckich przesiedleńców z sowieckiej Bukowiny i Besarabii. W budynku szkolnym zakwaterował Zmotoryzowany Oddział Żandarmerii, a kaplicę przeznaczony na magazyn. W listopadzie 1940 roku jednostkę przeniesiono do Kochłowic, a w szkole również ulokowano przesiedleńców. Po wojnie budynek szkolny znacjonalizowano i otworzono w nim liceum ogólnokształcące im. Adama Asnyka. W 2001 roku nieruchomość wróciła do prawowitych właścicieli.

Ludzie stąd



Stary człowiek a może

Kto był najstarszym wiekiem olimpijczykiem, biorącym czynny udział w zawodach olimpijskich? Pewien Szwed, Oscar Swahn, który specjalizował się w strzelaniu do sylwetki jelenia. Ale drugi w kolejności to nasz ziomek, urodzony w Białej Arthur von Pongrácz de Szent-Miklós und Óvár.

Artur o skomplikowanym i bardzo długim nazwisku urodził się w galicyjskiej Białej w 1864 roku w arystokratycznej rodzinie węgierskiego pochodzenia. Już w wieku 17 lat wstąpił do cesarsko-królewskiej armii. Najciekawszym chyba okresem w jego karierze wojskowej były lata 1906-1908, kiedy pełnił funkcję adiutanta przybocznego samego cesarza Franciszka Józefa. W 1915 roku został pułkownikiem, a cztery lata później, już dowodząc w czasie wojny 14 Brygadą Kawalerii, otrzymał awans generalski. Po zakończeniu I wojny światowej przeszedł w stan spoczynku.



Równoległe do kariery wojskowej rozwijała się kariera sportowa pochodzącego z Białej arystokraty. Był znakomitym jeźdźcem, sukcesy odnosił w dwóch konkurencjach: ujeżdżaniu i skokach przez przeszkody. Jego rekord w wysokości skoku wynosił 2 metry 8 centymetrów i przez 23 lata (1913-1936) był rekordem Austrii.

Apogeum jego sportowych sukcesów przypadło już nalata dojrzałe, gdy zrzucił cesarsko-królewski mundur. Po raz pierwszy pojechał na igrzyska olimpijskie do Paryża w 1924 roku, w wieku 60 lat i od razu stał się najstarszym uczestnikiem igrzysk! Indywidualnie w Paryżu zajął 12 miejsce, startując na koniu Aberta. Potem miano najstarszego dzierzył także na igrzyskach w Amsterdamie w 1928 roku (na koniu Turridu) oraz – po ośmiu latach przerwy – w Berlinie w 1936 roku. I właśnie w Berlinie odniósł swój największy sportowy sukces, zajmując w konkurencji drużynowej (wraz z kłaczą Georgine) miejsce tuż za podium. Miał wówczas 72 lata!

Arthur von Pongrácz de Szent-Miklós und Óvár zmarł sześć lat później w Wiedniu, gdy Austria była już częścią III Rzeszy. Jedynym śladem w naszym mieście jest rodzinny grób rodziny Pongracz na starym cmentarzu ewangelickim w Białej.